

OPLATA POCZTOWA UISZCZONA GOTÓWKĄ.

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

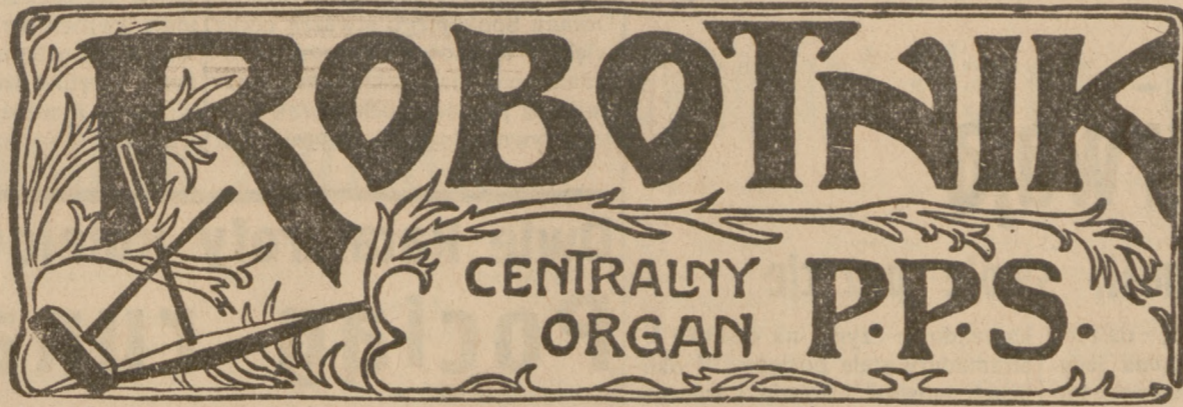
REDAKCJA przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3-ej po południu.

Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.

ADMINISTRACJA czynna od 9—5 bez przerwy, w soboty do 3 popoł.

KASA czynna od 12 do 2-ej.

Cena numeru 10 groszy



PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Wydawca: Rada Naczelna P. P. S.

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA N. 7
REDAKCJA — tel. 5.06-70
DYREKCJA — 2.20-13
ADMINISTRACJA — 5.13-80
DRUKARNIA — 2.76-43

KONTO CZEKOWE W P. K. O. 175

Pocztowe Przekazy Rozrachunkowe
Urząd Pocztowy Warszawa I Kartoteka N 117

Cena numeru 10 groszy

Warunki prenumeraty: w Warszawie z odnośnieniem miesięcznie zł. 3.—, bez odnośnienia zł. 2.70 na prowincji miesięcznie zł. 3.—, zagranicą zł. 5.50. Za zmianę adresu 50 gr.

Oddziały: „NAPRZÓD” Kraków, ul. Sw. Tomasza 11-a „GAZETA ROBOTNICZA” Katowice, ul. Teatralna 12. „KODZIANIN” Łódź, ul. Al. Kościuszki 29. „ROBOTNIK PIOTRKOWSKI” Piotrków Tryb. ul. Piłsudskiego 64.

„ROBOTNIK RADOMSKI” Radom, ul. Świeża 1. „ROBOTNIK LUBELSKI” Lublin, ul. Bychawska 24.

Ceny ogłoszeń: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne 40, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie.

Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń tekstowych i zwyczajnych 6-szpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada

Uchwały wspólnej Konferencji

partyj socjalistycznych i Komisji Centralnej związków zawodowych w Polsce.

W piątek ubiegły odbyła się w Warszawie wspólna konferencja przedstawicieli partij socjalistycznych i klasowego ruchu zawodowego w Polsce. Konferencja, odbyta pod przewodnictwem tow. T. Arciszewskiego, po wysłuchaniu referatu tow. K. Pużaka i po dyskusji, w której uczestniczyli tow. tow. K. Czapiński, J. Kwapiński, A. Zdanowski, M. Niedziałkowski, H. Erlich, D. Kluszyńska, T. Arciszewski, W. Alter, powzięła jednomyślnie szereg uchwał następujących.

Do ludu Hiszpanii

Konferencja przesyła imieniem mas pracujących Polski słowa podziwu i całkowitej solidarności wobec bohaterskiej walki ludu Hiszpanii w obronie jego wolności, w obronie całości i Niepodległości własnego kraju.

Położenie międzynarodowe

Wspólna Konferencja Partij Socjalistycznych i Centralnej Komisji Związków Zawodowych, zebrała w dn. 20-ym listopada po omówieniu sytuacji międzynarodowej i po rozważeniu sytuacji wewnętrznej Polski oraz położenia mas pracujących w mieście i na wsi — stwierdza całkowitą wspólność i solidarność poglądu całego zorganizowanego w partiach i związkach za wodowych ruchu socjalistycznego w następujących sprawach:

1. W sytuacji międzynarodowej sprzymierzone ze sobą hitleryzm i faszystwo włoski, utworzywszy międzynarodowy blok wojenny, stały się zdecydowanym czynnikiem stale zagrażającym pokojowi i bezpieczeństwu państw i narodów. Ostatnie zaś taktki zorganizowanego przez Włochy i Niemcy najazdu faszystowskiego na całość i Niepodległość Hiszpanii, spiski dywersyjne w sąsiadujących z III Rzeszą krajach, straszenie naruszenia traktatów, zbrojenia, ustawiczne prowokowania wojenne wyraźnie wskazują, że faszystwo międzynarodowe dąży konsekwentnie do nowej wojny i nowych zaborów.

Gdańsk

2. Jaskrawym tego dowodem są ostatnie wypadki, które rozegrały się w m. Gdańsku. Zniesienie przez hitlerowców wolności politycznych, rozwiązanie partij socjalistycznej, związków zawodowych, oraz innych partij opozycyjnych

Gdańska, jak również powtarzające się przesładowania ludności polskiej są pogwałceniem międzykrajowej umowy, poręczonej przez traktaty, są także jawnym naruszeniem praw Rzeczypospolitej Polskiej z tych traktatów wynikających.

3. Stwierdzając powyższe Konferencja podkreśla dalej, że wszystkie zarządzenia policji i Senatu gdańskiego odbywają się pod rozkazami, idącymi zewnątrz i pod naciskiem: „Powrotu Gdańska do III Rzeszy” — Zakładając przeciwko temu stanowi rzeczy jak najostrejszy protest, Konferencja wzywa całą klasę pracującą do energicznej i masowej akcji na rzecz obrony ludności w m. Gdańsku przed zamachem hitlerowskim. Konferencja domaga się od Rządu, ażeby w miast uprawnień Polski wymogi na władzach Gdańska, przywrócić pełni praw i wolności obywatelskich dla całej ludności Gdańska, oraz wynagrodzenie szkód materialnych, poniesionych przez rozwiązane organizacje i związki polityczne i zawodowe.

Zadania wewnętrzne

4. Uznając za naczelną zadanie mas pracujących Polski walkę z faszystwem, w pierwszym rzędzie z faszystwem niemieckim, oraz walkę o likwidację „sanacyjnego” systemu rządzenia, Konferencja nawiązując do swoich poprzednich uchwał z dn. 3 maja b. r. kładzie nacisk na obowiązek łączenia tej walki z programowymi dążeniami mas pracujących Polski, z dążeniami do zmiany obecnych stosunków politycznych i gospodarczych, do rządu Robotniczo - Chłopskiego, rządu walki z bezrobociem i nędzą, rządu planowej gospodarki i gruntownej przebudowy społecznej. Walcząc o realizację tych zadań programowych, ruch mas pracujących z całą mocą domagać się musi także swoich praw do wpływu na ustroj Państwa i na jego rząd. W szczególności w chwili dzisiejszej bezpośredniego zagrożenia Polski przez hitleryzm, robotnicy i chłopci, pozbawieni prawa decydowania między innymi o przedstawicielstwie narodu, muszą dążyć do przywrócenia praw i wolności najszerzszym warstwom ludu pracującego, nade wszystko zaś do naprawdy demokratycznego prawa wyborczego do Sejmu i do samorządu terytorialnego i ubezpieczeniowego.

To też w akcji masowej robotniczej, chłopskiej i pracowniczej muszą wysunąć hasło rozwiązania

Sejmu i Senatu i ROZPISANIA WYBORÓW NA ZASADZIE NOWEJ I DEMOKRATYCZNEJ USTAWY WYBORCZEJ. Tylko w atmosferze pełni praw i wolności obywatelskich może być stoczona zwycięska walka z faszystwem a PRZEDWszystkim ZORGANIZOWANA PRAWDZIWA SIŁA OBRONNA POLSKI PRZED HITLERYZMEM — DĄŻĄCYM DO ODERWANIA ZIEM ZACHODNICH I ŚLĄSKA OD POLSKI I DO JEJ UJARZMIENIA.

Nowe wybory

Rozwiązanie Sejmu i nowe wybory, któreby dały prawdziwy wyraz woli pracującej ludności kraju i tym samym ułatwiły walkę z katastrofą gospodarczą miast i wsi — oto hasło okolo którego winna się skupić pod sztandarami przebudowy społecznej i demokracji, cała Polska chłopska i robotnicza, zorganizowana we własnych partiach i związkach współdziałających ze sobą we froncie chłopsko - robotniczym.

W „wolnem” mieście Gdańsku

Agencja PRESS donosi z Gdańska: Stan zdrowia bawiącego na kuracji w Bad Wildungen prezydenta senatu Greisera uległ podobno znacznej poprawie. W najbliższych dniach Greiser powróci do Gdańska i objąć urzędowanie.

W biurach naczelnego kierownictwa partii narodowo - „socjalistycznej” w Gdańsku zainstalowano sprowadzony z Berlina dalekopis. Umożliwi to kierownictwu partii całkowicie nie skrepowane komunikowanie się z odpowiednimi władzami w Berlinie. Przy kupnie dalekopisu zastosowano manipulację, obliczoną na uchylenie się od opłaty celnej, należnej skarbowi polskiemu. Firma Siemens w Berlinie przesłała aparat do swojej filii w Gdańsku rzekomo na skład. Opłaty celnej nie wniesiono, chociaż dalekopis następnie sprzedano i zainstalowano w biurach partii hitlerowskiej.

Spośród aresztowanych przed kilku tygodniami członków partii socjalistycznej pozostaje w areszcie ochronnym jeszcze około 30 osób. Większość uwięzionych zwolniono stopniowo w grupach po 4 — 5 ludzi. Osoby zwalniane

Skupienie wszystkich sił świata pracy położy kres reakcji w kraju, położy kres pogromowej agnacji obozu „narodowego”.

W uchwale osobnej Konferencja zajęła stanowisko w sprawie Berezki Kartuskiej. Stanowisko to jest znane. Konferencja podkreśliła osobno sposób traktowania osób, osadzonych w Berezie. Podjęte będą kroki stanowcze w tych wszystkich sprawach imieniem całej klasy robotniczej Polski.

Do Francji ludowej

Konferencja wysłała następującą depeszę na ręce tow. Leona Bluma: „Konferencja partij socjalistycznych i klasowych organizacji zawodowych w Polsce jest całym sercem z Wami w tych bolesnych godzinach. Niech Salengro będzie OSTATNIĄ ofiarą faszystwu.

Za Konferencję:

ARCISZEWSKI”.

Do robotników polskich

Ostatni list Ignacego Daszyńskiego

Tow. Celina Daszyńska nadesłała nam list Ignacego Daszyńskiego pisany w ostatnim okresie Jego życia, a przeznaczony dla naszej Redakcji. Jest to ostatni list Daszyńskiego do robotników polskich, do towarzyszy i przyjaciół.

Pracowałem całe życie z robotnikami. Im zawdzięczam, że praca moja nie poszła na marne, ku nim z ostatnią myślą się zwracam, żegnając się z nimi.

Mam nadzieję niezłomną, że życie ich stanie się lepsze, że będą silni i zdrowi moralnie, że

ureczywistnią wspólne ideały. Żegnaj towarzyszy i przyjaciel, z którymi tyle pracowałem wspólnie i proszę ich o życzliwą pamięć dla tych wspólnych wysiłków.

Wszystkich proszę o przebaczenie mych błędów i o niepamiętanie cierpień, które im w życiu wyrządziłem.

Myśl o śmierci dawno już jest dla mnie początkiem wyzwolenia.

IGNACY DASZYŃSKI

Święto proletariatu Łodzi

Dziś — otwarcie własnego Domu Związków Zawodowych

Dziś o godz. 11 r. nastąpi w Łodzi uroczyste otwarcie DOMU ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH, położonego przy ul. Wysokiej 45.

Dom powstał ze wspólnego wysiłku zorganizowanej klasy robotniczej m. Łodzi. Nasz ruch zdobywa nową placówkę, placówkę trwałą. We WŁASNYM Domu skupiac się oddadę będzie duży smatek pracy robotniczej najwęższego — obok Śląska — ośrodka przemysłowego Polski.

Nasi towarzysze łódzcy mogą być dumni. Pozdrawiamy ich w dniu ich święta.

Plac pod budowę Domu został sprzedany Komisji Centralnej związków zawodowych w Polsce przez Magistrat socjalistyczny za prezydentury tow. Br. Ziemięckiego. Plac obejmuje 57.000 metrów kwadratowych; Magistrat socjalistyczny ogrodził plac, pobudował stud-

nie i szopy oraz ofiarował na budowę 2.700.000 cegieł.

Plany budowy opracował architekt W. Szereszewski; samą budowę wykonała firma inż. Halperna i Ganca w Łodzi. Koszta wynosiły 140.000 zł. Lwią część tej sumy pokryły związki zawodowe, innymi słowy — zorganizowani w tych związkach towarzysze - robotnicy. A więc:

wiólniarze wpłacili — 50.400 zł.,

pracownicy użyteczności publicznej — 33.000 zł.;

pracownicy ubezpieczeń społecznych — 13.000 zł.,

R. T. P. D. — 5.000 zł.

B. G. K. przynależność pożyczkę w wysokości 32.000 zł.

Dom mieści: 31 osobnych pokoiów, salę konferencyjną, piwnicę i t. p.

Liczne organizacje robotnicze znajdują tam teraz własną siedzibę.

Dekret o skróceniu czasu pracy

Jak dowiaduje się jedna z agencji, zgodnie z zapowiedzią premiera Składkowskiego zainteresowane ministeria przystąpiły do opracowania projektu ustawy

głównie skrócenia czasu pracy w przemyśle górniczym do 6 godzin na dobę. Jak wiadomo sfery przemysłowe starają się sparaliżować tę akcję.

1.600 ofiar!

W Japonii panuje obawa, że ofiarą potwornej katastrofy w Osarusawa o której pisaliśmy wczoraj, padło również 250 uczniów.

Ministerium spraw wewnętrz-

nych Japonii komunikuje, że ogólna liczba ofiar katastrofy w Osarusawa wynosi 1600 osób, 688 górników uratowano. Wydobyto już 195 trupów. Brak jeszcze wiadomości o losie 717 górników.

Za tydzień, w niedzielę 29 listopada, ukaze się nasz drugi z kolei numer propagandowy.

Musimy osiągnąć tym numerem 100.000 nakładu

PIJCIE HERBATE „SZUMILINA”

W Hiszpanii

Walki o Madryt trwają

Bohaterscy obrońcy stolicy utrzymali swoje pozycje

Rada Obrony Madrytu opublikowała w sobotę w południe następujący komunikat: Pomimo ustawicznego deszczu, który utrudniał operacje przez cały dzień piątkowy i pada nadal w sobotę, wojska republikańskie rozszerzyły i umocniły pozycje wokół dzielnicy Casa Velasquez, która podczas bombardowania w ciągu ostatnich dni została niemal kompletnie zniszczona. Wojska rządowe posunęły się naprzód na odcinkach dzielnicy Usera i przedmieścia Carabanchel. Szwadron kawalerii Marokańskiej usiłował przedostać się z dzielnicy Casa del Campo do dzielnicy uniwersyteckiej, lecz został unicestwiony ogniem karabinów maszynowych. Wojska rządowe odparły wszystkie kontrataki piechoty powstańców. Zła pogoda uniemożliwia od

licę. Ewakuacja kobiet, dzieci i starców została zarządzana jedynie spowodowana bombardowaniem lotniczego.

DONIESIENIA POWSTAŃCÓW.

Źródła faszystowskie donoszą, że w piątek przed południem powstańcy rozpoczęli nową ofensywę. Kolumny atakujące ruszyły z parku la Moncloa i zajęły pałacyk tejże nazwy, zaciekle broniony przez milicję. Posuwanie się powstańców odbyło się pod osłoną ognia artylerii. Wkrótce po tym milicjanci podjęli gwałtowny kontratak w stronę miasta uniwersyteckiego, zostali jednak odparci z ciężkimi stratami.

PORAŻKI FASZYSTÓW NA FRONCIE ESTRAMADURY.

Agencja Havasa donosi: wojska

ka rządowe czynią na odcinku Estramadury stałe postępy. W okolicach mostów Toledo i francuskiego oraz na odcinku Casa Campo doszło do szeregu utarczek, w czasie których powstańcy ponieśli poważne straty.

Na froncie aragońskim zaatakowała grupa płk. Sandino pozycje powstańcze, stanowiące ważny ośrodek oporu. Tor kolejowy łączący Huesca z Saragossą został zniszczony.

Na froncie środkowym przekroczyły oddziały rządowe rzekę Ebro, umacniając zdobycie na drugim brzegu pozycje. Powstańcy utracili trzy czołgi. Na froncie południowym akcja okrążania Belchite postępuje stale naprzód.

Strajk portowy w Ameryce trwa

Strajk marynarzy na wybrzeżu Oceanu Spokojnego stwarza coraz większe trudności w zaprowiantowaniu wysp hawajskich, gdzie panuje już prawie zupełny brak środków żywnościowych. Departament

spraw wewnętrznych w Waszyngtonie zwrócił się do departamentu wojny z prośbą o zezwolenie na użycie okrętów wojennych do przewożenia żywności na wyspy hawajskie.



Dwie katastrofy kolejowe

Pociąg runął z nasypu

na linii Warszawa - Kraków - Zakopane

Bezpośredni pociąg pociesny nr. 3, wychodzący z Warszawy o godz. 17.10, a przybywający do Krakowa o godz. 23.42, z nieustalonych narazie powodów wykołait się na zwrotnicach wjazdowych stacji Zabierzów, odległej o 15 km. od Krakowa.

Pociąg, składający się z brankaru i trzech 4-osobowych wagonów pulmanowskich, wskutek wykołajenia siołyzył się cały z nasypu wraz z lokomotywą.

W wyniku katastrofy ciężkie rany odnieśli członkowie obsługi pociągu. Natomiast pasażerowie wyszli z katastrofy cało, jedynie 3 osoby zostały lekko kontuzjowane.

Z obsługi kolejowej ciężkie rany odniósł konduktor bagażowy Wiktor Szczerbowski z Krakowa, który po przewiezieniu do Krakowa zmarł, b. ciężko ranny został Jaromir Roman, kierownik pociągu, i ciężko ranny Stanisław Waszko, pomocnik maszynisty. Wymienieni z miejsca katastrofy po zaopatrzeniu na miejscu przez lekarzy, przewiezieni zostali do szpitala w Krakowie lux-torpedą.

Na miejsce katastrofy przybył z Krakowa pociąg ratunkowy, który przystąpił niezwłocznie do akcji. Również techniczne oddziały kolejowe przystąpiły do usuwania gruzow i naprawy toru.

Przybyła również komisja z ramienia dyrekcji kolei państwowych z dyrektorem inż. Wołkanowskim, naczelnikami wydziałów i inspektorem ruchu. Z ramienia władz sądowych dochodzenie przeprowadza na miejscu wiceprokurator Kamieński i sędzia Rządca.

Podróżni pociągu nr. 3 powrócili do Krakowa pociągiem nr. 29, przychodzącym do Krakowa o g. 0.16.

W toku dochodzenia nad powo-

dem katastrofy został zatrzymany maszynista Piotr Michalak.

ZNOWU ZMARŁA JEDNA OFIARA KATASTROFY POD CHABOWKĄ.

Wczoraj zmarła 5-ta ofiara katastrofy kolejowej pod Chabówką 6-letnia dziewczynka Leokadia Kosakowska, której rodzice zginęli w tej katastrofie, a 4-letni brat został ciężko ranny.

TRZECIA W TYM TYGODNIU KATASTROFA KOLEJOWA POD KRAKOWEM.

W piątek w nocy na stacji kolejowej w Ciężkowicach, koło Krakowa, z nieustalonych narazie przyczyn wykołait się dwa ostatnie wagony pociągu towarowego. Wyładków z ludzmi nie było. Skutkiem wykołajenia nastąpiła przerwa w ruchu, który odbywa się z przesłaniem. Na miejscu nad usunięciem przeszkód i przywróceniem normalnej komunikacji pracuje oddział techniczny pogotowia kolejowego. Komisja z ramienia krakowskiej dyrekcji kolejowej bada przyczyny wypadku.

BEZKONKURENCYJNE CENY

ratano-gotówkowe
na garnitur, jesionki, bieleń męską, damską, pościelową i tiranki „Rożmaitość” - Hoża 36 m. 8

1-szy proces o obrazę Marsz. Smigłego Rydza

Pierwszy proces o obrazę Marszałka Smigłego Rydza odbędzie się wkrótce we Lwowie. Przed sądem stanie Stefan Bołtacz, który

stojąc w tłumie na ulicy, wyraził się w sposób obraźliwy o Marszałku Smigłym Rydzu. Policja dem stanie Stefan Bołtacz, który sporządziła protokół.

Minister skarbu znalazł skarb!

Prasa egipska donosi, że minister finansów Egiptu znalazł w gmachu ministerium w starej kasie ogniotrwałej, zamkniętej od szeregu lat, sumę 1.000.000 tuntów egipskich w złocie. Znalezienie tego skarbu wywołało wielkie zdziwienie wśród urzędników, wydaje

się bowiem rzeczą niezrozumiałą, jak można było zapomnieć o tak znacznej sumie, która nie figurowała w księgach ministerium.

Oczekiwane jest ogłoszenie urzędowego komunikatu, mającego wyjaśnić tę niezwykłą sprawę.

Na Dalekim Wschodzie

Mongolia zrywa z Nankinem

Mongolscy książęta Wang i Szo Szin-Kai opublikowali orędzie, w którym uzasadniają swe wystąpienie przeciwko prowincji chińskiej Suiyuan. Książęta twierdzą, że Mongolom, pomimo ich lojalnego zachowania się wobec Chin, Rząd nankijski nie dotrzymał przyrzeczeń, dotyczących ochrony przed grabieżą, prawa narodowe go samookreślenia i autonomii.

wewnętrznej z Rządem centralnym jest nieuniknione, ponieważ Mongolowie zostali ostatnio pozbawieni uzbrojenia i posiadają nawet samoloty i czołgi, otrzymane od Japonii.

Zamiary Rządu centralnego były od samego początku sabotowane przez władze lokalne, zważając, jeśli chodzi o prowincję Suiyuan.

Dn. 9 listopada Mongolowie wysunęli wobec władz prowincjonalnych swe minimalne żądania oraz postulat zaniechania przygotowań wojennych na granicy prowincji Czahar. Postulaty te nie zostały uwzględnione. Podjęcie akcji na własną rękę przez Mongolów w żadnym wypadku nie oznacza zerwania z Rządem nankijskim. Obaj książęta zaznaczają, że gotowi są złożyć swe urzędy natychmiast po zlikwidowaniu konfliktu.

Pokw.towania

NA DOM ROBOTNICZY W KRAKOWIE

Robotnicy Fabryki „J. Franaszek” z. 60.30.

DLA ZARZĄDU GŁ. T.U.R.
Dla uczczenia pamięci I. Daszyńskiego I. F. z. 20.

NA FUNDUSZ PRASOWY „ROBOTNIKA”

Dla uczczenia pamięci Ignacego Daszyńskiego adw. dr. Stanisław Dregiewicz we Lwowie z. 10.

Pojoda ciepła ale chmurna i mglista

Przewidywany przebieg pogody dnia 22 b. m.: W dalszym ciągu pogoda naogół chmurna i mglista, miejscami drobny opad. Warunki atmosferyczne nie sprzyjają odwilży. Umiarkowane wiatry z kierunku zachodnich.

Przegląd prasy

FASZYSTOWSKI BLOK MIĘDZYNARODOWY. FANTAZJE „ZASU”.

Jak powszechnie wiadomo, utworzył się faszystowski blok międzynarodowy. Podstawą jego są oczywiście Niemcy i Włochy, do których dołączają się Węgry, Austria, a poza tym Japonia, Portugalia i „rząd” rebeliantów hiszpańskich w Burgos. Między Niemcami i Włochami istniały poważne tarcia (chodziło o Austrię, o wpływy w basenie Dunaju i na Bałkanach etc.), ale po wizycie min. Ciano w Berlinie, po uchwa-

łach Wielkiej Rady Faszystowskiej widać, że wiele spornych spraw się wyrównało. Obecnie o-baj partnerzy występują zgodnie — np. w Hiszpanii, gdzie obaj spodziewają się zwyciężyć...

Jakie znaczenie ma ten faszystowski blok? To rzecz jasna. Wzmocnienie Hitlera, zwiększenie bezpieczeństwa wojny, stawia Polskę w trudnym położeniu. To jasne. Kto tego nie widzi — ten jest pro prostu — ślepcem, łagodnie się wyrażając... Chyba, że mu rzekono „antykommunistyczna” „ideologia” faszystowskiego bloku zamglila wzrok!

Otóż nie widzi tego wszystkiego „Czas”, który widocznie uważa, iż blok powstał po to, by z Europy robić — idylę... Pod kierownictwem Hitlera! I że blok — ale wstrzymując się od śmiechu, przyjaciele (jak mówiono w starożytnym Rzymie) — powiększa szanse pokoju! Ślepotą! Przy puścmy. Ale ślepotą niezmiernie szkodziła!

Postuchajmy uważnie tych wywodów, które, mówiąc o „Czasie”, nie wesołego nie mają z genialnością —

„Nawet w swoich teraźniejszych granicach, stanowi on (ten blok) czynnik polityki europejskiej, który w dziedzinie międzynarodowej niejednokrotnie zaważy na szali, a przede wszystkim zahamuje ekspansję rosyjskiego komunizmu. Ta sytuacja może niewątpliwie oddać poważne usługi sprawie powszechnego pokoju, a w swym ideologicznym ujęciu usuwa w mglistą dal widmo bolszewickiego przewrotu”.

Widzimy wyraźnie, że konserwatywny „Czas” jest pro prostu „urzędowy” antykommunistyczny demagogia bloku. I klasowa parcia ka ziemiańsko - kapitalistyczna nie pozwala mu dojrzeć ołszywego niebezpieczeństwa dla Polski. Tak było zawsze ze „Zmianą” (koniec 18 stulecia), że klasowy interes, zresztą bardzo prymitywne pojęty, nie pozwalał jej dojrzeć „interesów” (teśli wolno tak się wyrazić dla symetrii) nał. Niepodległości. Wiadomo, co z tego wyszło.

K. Cz.

TANIO DLA LUDZI PRACY Poleca SZLAFROKI, BLUZKI I SPODNICE NALEWKI Nr. 34. Parter 41 m.

Górnicy dla bezrobotnych

Wczoraj na terenie wszystkich Zagłębi węglowych odbyło się uroczyste odprawianie przez górników dniówki na rzecz pomocy dla bezrobotnych.

Na kopalniach wywieszono sztandary i napisy: „DZIS WSZYSCY PRACUJEMY BEZPŁATNIE NA RZECZ POMOCY ZIMOWEJ DLA BEZROBOTNYCH”.

Do roboty stawili się pełne załogi a nawet wielu robotników, znajdujących się na turnusach. Zostali w domach tylko chorzy i znajdujący się w szpitalach.

Robotnicy pracowali bardzo intensywnie, aby wydobyć jaknajwięcej węgla dla bezrobotnych. Akcję podjęto, jak wiadomo z inicjatywy C. Z. Górników.

8 mil osób w bezrobotnych zatrudniono w Ameryce

Według ogłoszonego komunikatu komitetu bezrobocia w Ameryce w okresie od marca 1933 r. otrzymało pracę 8 milionów ludzi. W czem od maja 1935 r. przeszło 3 miliony. Ogólna ilość bezrobotnych w Stanach Zjednoczonych wynosi obecnie około 4 milionów.

Podział terytoriów w Hiszpanii

W obecnym stanie wojny domowej w Hiszpanii podział terytoriów między stronami walczącymi przedstawia się, jak następuje:

Rokoszanie mają w swym ręku 17 prowincji ze stolicami, obszaru 61,708 mil ang. (mila ang. ok. 1.600 metr.). o ludności 6.707.000. Rząd natomiast panuje nad 15 prowincjami, obszaru 57.173 mil o ludności 7.534.000 osób.

Na szczególne podkreślenie zasługuje fakt, że w licznych prowincjach większa ich część znajduje się pod kontrolą Rządu, aczkolwiek stolice są w rękach rokosz. Dotyczy to prowincji Ma-

dryt, Granada, Huesca, Teruel, Saragossa, Owiado i Malaga, gdzie także stolica jest zajęta przez Rząd, a tylna część prowincji jest obsadzona przez rokosz.

Jak widać, po stronie rokosz jest pewna przewaga obszaru, po stronie Rządu zaś — ludności.

Druga przewaga Rządu to ta, że władza jego rozciąga się nad najbogatszymi i najbardziej rozwiniętymi pod względem przemysłowym i kulturalnym prowincjami. Ok. 80% całego eksportu hiszpańskiego jest w rękach Rządu.

SUKNIE M. EISENBERG Nalewki Nr. 31

NAJNOWSZE FAS NY tel. 11 40 21

Nowy proces „trockistów”

W procesie nowosybirskim „trockistów” przesłuchano świadków i część oskarżonych. Jedni i drudzy potwierdzają oczywiście w całej rożności zarzuty za warte w akcie oskarżenia.

Z zeznań świadków wynika, iż sprawa bezpieczeństwa w kopalni w Kemerowie przedstawiała się fatalnie. Gazy gromadziły się w szybach a wentylacja nie działała, wobec czego robotnicy ulegali zatruciu lub ginęli na skutek wybuchów. Na urzędzenia bezpieczeństwa w kopalni wydano zaledwie 24 procent sumy, wyasygnowanej przez państwo. Według zeznań zarówno świadków, jak i oskarżonych „nie był to rezultat chaosu i złego kierownictwa, lecz umyślnej i celowej akcji kontrrewolucyjnej, która stawiała sobie za zadanie wywołanie oburzenia robotników przeciwko władzy sowieckiej i partii oraz spowodowanie osłabienia siły gospodarczej związku sowieckiego i jego zdol-

ności obronnej na wypadek wojny wywołanej przez pewne mocarstwo”.

„W walce przeciw proletariackiemu państwu — jak zeznali oskarżeni Noskow i Pieszechonow — kontrrewolucyjni „Troccisci” zastosowali trzy metody: terror przeciw kierownikom partii, dywersję i mordowanie robotników Troccisci i inż. Sticking mierzał do restauracji kapitalizmu w ZSSR. (?) i zaprowadzenia reżimu faszystowskiego (?). Miało to się dzieć na podstawie wymiany usług pomiędzy Trockim i faszystami, albowiem Trocki korzysta z usług faszystów i odwrotnie” (?).

Z oskarżonych przesłuchano wczoraj Noskova, usposobionego wrogo wobec władz sowieckich od r. 1929, Pieszechonowa sążonego w procesie szachtyńskim i Szubina aktywnego „trockistę” od roku 1927. Inż Sticking nie był jeszcze przesłuchiwany. (PAT.).

Wywinięte KWIATY do SUKIEN „AZIMI” Przejazd 9

Pamięci Zygmunta Marka

Nowy Sącz w hołdzie Zygmuntovi Markowi

Pisaliśmy, że tydzień temu, w niedzielę poprzednią, robotnicy i pracownicy Nowego Sącza złożyli hołd pamięci Zygmunta Marka, długoletniego posła Ziemi Nowo - Sąddeckiej do parlamentu dawnej Austrii i do Sejmów Rzeczypospolitej Polskiej.

Uroczystość Nowo - Sąddecka przeobraziła się z natury rzeczy w uroczystość całej Polski Pracującej. Bo Zygmunt Marek był działaczem na skalę ogólnopolską.

Była ta niedziela ubiegła takim ładnym jesiennym dniem, ostatnim bodaj ładnym jesiennym dniem w tym roku. Wielka sala Domu Robotniczego w Nowym Sączu — natłoczona po brzegi. Na podniesieniu — czerwone sztandary, kwiaty, a wśród kwiatów — portret Zygmunta Marka. W pierwszych rzędach — Rodzina Zmarłego i najbliżsi Jego przyjaciele osobici.

Akademii zagałi tow. Matkowski, najbliższy współpracownik Zygmunta Marka przez wiele lat. Mówił o stracie ogromnej, jaką poniósł na skutek zgonu Marka proletariat Nowo-Sąddecki. Powitał serdecznie wszystkich przybyłych na uroczystość. Złożył hołd pamięci Ignacego Daszyńskiego. Słynna ze swej sprawności orkiestra Z. Z. K. w Nowym Sączu odegrała „Czerwony Sztandar”, i na trybunie wszedł tow. M. Niedziałkowski, przedstawiciel C. K. W. P. P. S.

Tow. Niedziałkowski dokonał odsłonięcia nowego sztandaru or-

ganizacji Nowo-Sąddeckiej P. P. S. Wręczył go tow. Matkowskiemu:

„Polska Partia Socjalistyczna powierza Wam ten sztandar czerwony, pewna, że oddaje go w ręce najwinniejsze“.

Tow. Matkowski oddał sztandar chorążemu:

„niech Wasze ręce, towarzyszu, trzymają ten sztandar dumnie i wysoko, aż wybijie godzina zwycięstwa“.

Chór „Echo“ odśpiewał pieśń „Sztandary“ („Za Waszą Wolność i naszą“).

Tow. Niedziałkowski mówił teraz o Zygmuncie Marku:

„Ignacy Daszyński był symbolem inicjatywy i rozmachu naszego ruchu, Zygmunt Marek był ramieniem z Daszyńskim symbolem wartości równie ważnych: rozumu politycznego i kultury“.

Wszyscy mówcy po kolei i tow. Niedziałkowski, i tow. A. Zdanowski, przedstawiciel Komisji Centralnej związków zawodowych, i tow. Z. Piotrowski, mówiący imieniem T. U. R. i tow. A. Kuryłowicz, przedstawiciel Z. Z. K., tow. A. Ciołkosz, przedstawiciel O. K. R. P. P. S. — Kraków, i — nadewszystko — tow. Matkowski oraz inni przedstawiciele okręgu Nowo-Sąddeckiego podkreślali jedną najistotniejszą cechę Zygmunta Marka:

jego sposób podejścia do człowieka,

zawsze szczerzy, zawsze rozumny, zawsze życzliwy, zawsze uczciwy i serdeczny. Tow. Matkowski odsłonił przed Domem Robotniczym tablicę, wmurowaną do domu u czci Zygmunta Marka. Odczytano

słowa hołdu od Międzynarodówki Socjalistycznej. Orkiestra odegrała „Międzynarodówkę“. Podniósł się do góry las zaciśniętych pięści...

Wszystkich mówców witano serdecznymi oklaskami.

Uroczystość Nowo-Sąddecka pozostawiła niezatarte wspomnienie.

Poseł Zygmunt Marek

Trudno dziwić się towarzyssom Nowo - Sąddeckim, że pamięć towarzysza Zygmunta Marka żyje i jeszcze długo, długo żyć wśród nich będzie.

Tow. Zygmunt Marek pracował wśród nich i z ich wolnej i nieprzymuszanej woli posłował od nich najpierw do parlamentu austriackiego, a następnie do trzech kolejnych sejmów.

Zygmunt Marek był jedną z tych pięknych postaci, które podbijają ludzi promienującym z nich czałem. Znakomity prawnik, świetny mówca, szczerzy socjalista duszą i sercem oddany sprawie robotniczej, a przede wszystkim kryształowy człowiek, wyrozumiały na błędy innych, a najwięcej od siebie wymagający, rozciącał On dokoła siebie urok, któremu trudno było się oprzeć.

Dziennikarze pracujący na terenie Sejmu nazywali Go „Mareczkiem“. A w tym pieczołowym wyrazie nie było nic a nie z chęci pomniejszenia wielkości lub poufalości, a wyrażał on jedynie i wyłącznie uczucie wielkiej sympatii, jaką cieszył się nasz niedoświadczony młodzieńcze pamięci tow. Zygmunta Marka wśród braci dziennikarskiej.

Jak rozległa była wiedza prawnicza tow. Marka tego dowodem służą

Zygmunt Marek — człowiek uśmiechnięty

Nie pamiętam, kiedy go poznałem. Prawdopodobnie w mej wczesnej młodości. Zapewne byłem wówczas uczniakiem. Różnica wieku stwarzała zaporę zażyłości. Do piero z czasem powoli się ta różnica zatarła, a złączyła nas funkcja partyjna, przez długie lata wspólnie spełniana.

Redaktor zaproponował mi artykuł. „Napiszcie o Marku!“ Jeszcze nie dałem odpowiedzi, a już urodził się tytuł tego wspomnienia.

może fakt, iż przez szereg lat przewodniczył Komisji Prawniczej Sejmu, a działał się to w tych czasach, kiedy w Sejmie zasiadali wybitni znawcy prawa, a nie ekwilibryści i prestydytatorzy prawa, na rozkaz z góry dowolnie komentujący każdy artykuł i żonglujący paragrafami, jak kuglarz piłkami.

Gdy wśród sprawozdawców parlamentarnych rozeszła się w listopadzie 1925 roku wiadomość, że Związek Parlamentarny Posłów Socjalistycznych obrał posła Marka swoim przewodniczącym, nie było w Sejmie dziennikarza, któryby nie pośpieszył uściśnić dłoń nowego prezesa i wyrazić Mu swą szczerą radość. Był bowiem Zygmunt Marek z tego rzadkiego gatunku ludzi, którzy prostotą, serdecznością i dobrym słowem umieją sobie zjednywać serca ludzi.

Zygmunta Marka otaczał powszechny szacunek, ale jeszcze bardziej otaczała go powszechna miłość. Zdawało się, że ten prawy, szczerzy i dobry człowiek nie może mieć wrogów. A jednak znalazł się tacy, którzy gdyby mieli sumienie, to ciężko by na nim przyspieszenie zgonu naszego niezapomnianego towarzysza Zygmunta Marka.

R. B.

Tytuł jest skróconą treścią. Może treść ta będzie zbyt osobista, może jednostronna. Nie mogę znaleźć innego tytułu, nie potrafiłbym inaczej pisać o Marku, jak „o człowieku uśmiechniętym“.

Widzę go, przed wojną. Jego jasną czuprynę, gdy nas młodych uśmiechem zachęcał do pracy, w czasie wyborów do parlamentu austriackiego w r. 1911.

„Hjny do pracy“. Słyszeliśmy wówczas to wezwanie, wypowiedziane z uśmiechem. Nie krzychał na nas, nie moralizował, nawet nie pouczał.

Uśmiechał się.

Uśmiechem zachęcał do pracy.

Odezwał się oczywiście za mało (pieniędzy także). My „hjny wyborcze“ nie złożyliśmy jeszcze wizyt wyborcom kilku ulic (jak to było wówczas w zwyczaj), a wybory za kilka dni. Nasza władza denerwuje się, wymyśla nam od leńców, a Marek (mówiliśmy już wówczas „Mareczek“ i tak już zostało do końca życia) nie strofuwał nas, nie denerwował się.

Uśmiechał się, i... wylatywałismy natychmiast na ulicę.

Wygrał wybory, wybrano go posłem. Owego wieczoru czwartkowego r. 1911, tłum zebrał się przed jego mieszkaniem w Krakowie. Marek przemówił wówczas z okna. Jakże inaczej niż słyszany przed pół godziną Ignacy Daszyński. Wszyński mówca najwyższej klasy, mówił pięknie, grzmiął, huczał, wyszywał, karcił pokonanego przeciwnika.

Marek nie grzmiął, nie szydził, a jakże pięknie dziękował „robotnikom i uczniemu mieszczaństwu“ za wygraną walkę.

Mówił wówczas poważnie. Jego wysoki, metaliczny głos, odbijał się o mury kamienic krakowskich. Na twarzy igrała wesołość. Nie radość, a wesołość.

Weszliśmy później do jego mieszkania. My „hjny wyborcze“ jego okręgu, staliśmy nieco onieśmieleni. Grupa studentów i robotników. Marek podszedł do nas. Nie przemawiał, nie dziękował. Stał z nami, swobodny, wesoły.

Uśmiechał się.

Na drugi dzień, po wygranej walce, przysłuchiwałem się rozmowie prywatnej, sędziów omawiających wyniki. Szczerze cieszyli się z jego zwycięstwa. Kilka wyszło listy z życzeniami. Nawet oni czcigodni c. k. nadradcy, zawsze pełni stateczności i godności.

Od chwili wybuchu wojny nie widziałem go przez lat sześć, a może dłużej. Spotkaliśmy się dopiero w Warszawie. Nie zmienił się, pozostał tylko nieoma, zupełnie.

Uśmiechał się znowu przyjaźnie, pytając o moje losy.

A potem już długie lata, aż do wybuchu jego choroby, przy wspólnym stole sędziowskim centralnego sądu partyjnego.

W czasie naszych obrad był zawsze — Markiem. Nie było tam nigdy patosu, nie chodził na koturnach, nie odgrywał roli groźnej władzy partyjnej. Był zawsze sobą. Pogodny i, oczywiście, uśmiechnięty.

A uśmiech ten był szczególnego rodzaju. Nie miał w sobie nic z do wpcipnisa, natrętnego wesołka, syjącego dowcipami. Nie słyszałem, by kiedykolwiek opowiadał dowcipy. Jego pogoda i uśmiech były prawdopodobnie skompensowaniem utajonych stanów psychicznych. Jakich? Nie wiem. Był on, mimo szczerości i wylewności, czło wiekiem zamkniętym.

A sprawy, którymi zajmował się, przejmowały go głęboko. Jakże ciężką i trudną była jego decyzja wykluczenia z partii człowieka z którym wspólnie pracował przez dziesiątki lat. Przejął się tą sprawą głęboko. Widać było, z rozmów z nim prowadzonych, że jest do głębi nią wzburzony, że myśli o niej bezustannie. Obudził mnie wówczas późno w nocy telefonem.

Powtarzał bezustannie swoją mąksym, iż trzeba działać „sprawiedliwie ale nie surowo“. Wypowiadał te słowa mimochodem, nigdy w sensie mentorskim, lecz jako coś zupełnie zrozumiałego. Oburzali się na ten ton jego nasi towarzysze, a on na zarzuty odpowiadał — uśmiechem.

Spotkałem go po raz ostatni kilka dni przed chorobą, która skończyła się jego śmiercią. Było to w okresie, gdy goniono na jego ceść osobistą. Rozmowa była krótka. Spytał tylko: „Czytałeś?“ i nic więcej. Byłem tak przejęty jego stanem psychicznym, iż nie mogłem znaleźć odpowiedzi na to pytanie.

Nie był to już „człowiek uśmiechnięty“. Był to człowiek śmiertelnie znudzony.

Pożegnaliśmy się w milczeniu. Była to nasza ostatnia rozmowa. Nie widziałem więcej naszego „Mareczka“.

Al. Dek.

Obstrukcja zatruwa organizm...

Niewydalone i rozkładające się w kiszkiach zaległości trawienia powodują różne objawy chorobowe. Sprawność organów trawienia jest warunkiem zdrowia. Ziola magistra Wolskiego ze znak. ochr. „Gastroza“ regulują działanie żołądka i kiszki, la-

godnie przeczyszczają, dlatego też stosuje się je przy zaburzeniach żołądkowo - kiszkowych, przy obstrukcji i do uregulowania trawienia.

Wytwórnia: Magister Wolski, Warszawa, Złota 14.

Z za krat więziennych

Według otrzymanych przez nas wiadomości, warszawskie władze więzienne nie uwzględniają podań nowych więźniów politycznych o zaprenumerowanie dla nich „Robotnika“. Zakaz ten dotyczy podo-

bnio tylko naszego pisma.

Co ma znaczać ta nowa prohibicja w stosunku do dziennika, przechodzącego wszak przez filtr cenzury?

SUKNIE najnowsze modele poleca wytwórnia A. SZAJNMAN Nalewki 41 m. 3

Nowy wynalazek w dziedzinie żarówek dekoracyjnych

Małe żarówki w kształcie płomienia świecy, czyli t. zw. żarówki płomienne, znajdują szerokie zastosowanie jako żarówki dekoracyjne, zwłaszcza tam, gdzie chodzi o wytworzenie uroczystego nastroju.

Ze względu na niewielkie wymiary balonu, żarówki tego typu można było fabrykować wyłącznie jako żarówki próżniowe, oznaczające się stosunkowo dużym zużyciem prądu przy niewielkiej wydajności świetlnej. Światło tych żarówek posiada żółtawe zabarwienie, a więc dla dobrego oświetlenia średniej wielkości pokoju należało użyć w żyrandolu od 10 do 15 żarówek 40 wattowych. Koszt zużywanego przez nie prądu wynosił zatem od 20 do 30 gr. za godzinę.

Największą wadą żarówek próżniowych było szybkie czernienie wewnętrznej części balonu, wywołane osiadaniami na szkle rozpylonych cząstek ułatwiającego się druczka wolframowego. Zaczernienie to pogarszało jeszcze bardziej wydajność świetlną próżniowych żarówek płomien-

nych. godny zanotowania jest fakt, że obecnie w laboratoriach jednej z czołowych fabryk żarówek udało się opracować nowy typ żarówki płomiennej, wypełnionej gazem szlachetnym — kryptonem. Dzięki temu udało się nie tylko usunąć wszelkie wady próżniowych żarówek płomienich, ale przede wszystkim znacznie podnieść wydajność świetlną i osiągnąć na tej drodze wspaniałe efekty oświetleniowe - dekoracyjne.

Doświadczenia, przeprowadzone z nowymi żarówkami wykazały niezliczone zwiększenie oszczędności na zużyciu prądu, dochodzące do 30 proc. oraz brak jakichkolwiek skłonności do czernienia balonu.

Nowe żarówki wypełnione kryptonem ukazały się już w sprzedaży pod nazwą Tungstram - Krypton, a po raz pierwszy zastosowano je do oświetlenia wnętrza jednego z najelegantszych sklepów wókienniczych stolicy, otwartego niedawno w Alejach Jerozolimskich. Tłumy osób, przystające przed wystawą podziwiają pięknie udekorowane, stylowe wnętrza, którego urok podnosi jeszcze bardziej promienne światło nowych żarówek Tungstram - Krypton. (x)

PIECYKI PRZENOŚNE BELKES Elektoralna 5

Zagrożona Dania

Admiralicja angielska od pewnego czasu uważnie śledzi przystąpienie wojenne Niemiec na morzach Północnym i „artykiem“. W ciągu kilku miesięcy całą okolicę kanału Kilońskiego mocno utortyfikowano. W Cuxhaven i Brunsbüttel ustawiono potężne baterie, a forty Laboe i Friedrichsort broniące dostępu do Kilonii od strony Bałtyku postawione zostały na stopie wojennej.

Niemcy mogą obecnie wykonywać absolutną kontrolę nad ruchem okrętów pomiędzy Bałtykiem a morzem Północnym a całe wybrzeże niemieckie począwszy od wysp Fryzyjskich i Helgolandu jest zaopatrzone w potężniejsze środki obronne, aniżeli to było przed wojną.

Zwracają też uwagę na gromadzenie znacznych zapasów materiału wojennego wzdłuż niemieckiego wybrzeża morskiego.

W Anglii panuje przekonanie, iż Niemcy w ciągu 48 godzin mogą obsadzić Danię, stanowiącą nietylko klucz do Bałtyku, lecz mogącą również stać się spichlerzem zaopatrzonego Niemcy w żywność.

„Sunday Chronicle“ dowodzi, iż niemiecki sztab generalny nie zawaha się ani chwili przed obsadzeniem Danii, co byłoby wyprzedzeniem faktu obsadzenia jej przez inne zaczepne państwa.

W ostatnich czasach wzmożła się aktywność agentów niemieckich. Jednemu z nich, nazwiskiem Schaser powięta się noga, gdyż przyłapano go na szpiegostwie. W Szlezewiku zaś bardzo czynnie agituje w duchu naradowo - „socjalistycznym“ pastor niemiecki Pfletter korn.

JEDWAB do szycia
NICI do szycia i cerowania
Zadajcie stanowczo z marką „TRZY LILJE“

„Młodzi idą“ Nr. 4/15

Ukazał się Nr. 15 pisma młodzieży socjalistycznej p. t. „Młodzi idą“, zawierający szereg ciekawych artykułów, notatek, korespondencji i poezji oraz kronikę życia młodzieży socjalistycznej. Numer uzupełniamy obszernym działem sportowym. Numer ten powinien znaleźć się u każdego przeciwnika faszyzmu i hitleryzmu.

PRYLIŃSKI

WARSZAWA JEROZOLIMSKA 27

PORADNIA

Świadomego Macierzyń-twa

mienia dr. med. J. Budzińskiej - Tylickiej Leszno 23 m. 3
Zapobieganie ciąży, leczenie chorób kobiecych i bezpłodności. Porady przedślubne
Wtorek, czwartek, sobota — 9 — 12
Poniedziałek, środa, piątek — 5 — 7

NATUR. SOK CZOSNKU CHOYNOWSKIEGO
przy śmiałości, artretyzmie reumatyzmie, wyczerpaniu, cierpieniach dróg oddechowych. Sprzedaż w aptekach i składach aptecz. po zł. 2.80 za flakon
W razie braku zwracać się do Labor. Warszawa Miodowa 14 tel. 542.99

GRAM FONY, PŁYTY, INSTRUM. MUZYCZNE K. RUSZKOWSKI
długoletni współprac. J. B. Rudzki. Zapraszam życzliwych klientów do nowo utworzonego salonu, demonstrującego znane ze swej najwyższej klasy aparaty
sprzedaż na najdogodniejszych warunkach
TELEFUNKEN. Marszałkowska 117

KOMUNIKAT KSIĘGARNI ROBOTNICZEJ

Warszawa, ul. Czerwonego Krzyża 20, PKO. 1228

OSTATNIE NOWOŚCI

ALBUM z pogrzebu I. Daszyńskiego 80 reprod.	25.—
I. DASZYŃSKI w 70 rocznicę urodzin	—,70
DE MAN ST. Plan odbudowy świata	3.—
ENGELS F. Anty-Dühring	4.—
GIONO. Otawa. Powieść	5.50
— Wielka trzoda. Powieść.	6.50
Kronika Ruchu Rewolucyjnego w Poise Nr. 3—4	1.50
PUTEK J. DR. Pod brzemieniem starodawnego militarysty	—,60

KSIAŻKI PO CENACH ZNIŻONYCH

	Cena dawna	obecna
Brunatna księga	10.—	2.—
BUCHARIN. Imperjalizm a gospodarka światowa	8.—	3.—
DASZYŃSKI I. Pamiętniki t. I-II	16.—	10.—
ENGELS F. Wojna chłopstwa w Niemczech	2.50	1.—
KLINGER. Vita sexualis. Prawda o życiu płciowym człowieka	12.	4.50
MEHRING K. Marks. Zyciorys	7.50	3.—
WELLS ST. Historia świata t. I-VI opr.	60.—	22.—
WIŚNIEWSKI J. Słownik wyrazów obcych (20.000 wyrazów) w opr.	10.—	4.50
ZAMENHOF. Podręcznik do nauki esperanta ze słownikiem 3.60	—,50	

Zamówienia wysyłamy po uprzednim otrzymaniu należności na konto PKO. Nr. 1228 lub w znaczkach pocztowych. Koszt przesyłki — 30 gr.

Zgniłe jaja

W prasie codziennej ukazały się krótkie wzmianki o obrzuceniu profesora M. Wolfkego, uczono światowej sławy, jaja jami podczas Jego wykładu. Ponieważ ani te krótkie wzmianki, ani króciutki komunikat Pana Rektora Politechniki Warszawskiej nie wyczerpują sprawy i nie oświetlają sylwetki czcigodnego Profesora, pozwalam sobie powiedzieć słów parę.

Najpierw kilka szczegółów do tyczących słęchłej atmosfery, w której pracują uczeni polscy: w dniu 18.XI b. r. woźni Zakładu Fizyki zauważyli przed wykładem na galerii przy drzwiach grupę obcych osób w palciach. „Obce twarze” rozrzucały ulotki i wznosiły okrzyki antysemickie. Stali słuchacze odpowiedzieli na to okrzykami „nie przeszkadzać nauczycielowi”, „tu nie miejsce na porachunki i wiece”. Przed wykładem rzucano dymną świecę, którą woźni wyrzucili przez okno. Profesor rozpoczął wykład słowami: „Ze względu na dym na sali mógłbym zaniechać wykładu. Nie chcę jednak, by poszkodowani byli studenci, którzy pragną się uczyć, a zdając sobie sprawę, że tylko garstka obcych awanturników zakłóca spokój będę więc wykladał”. W odpowiedzi „obce twarze” podniosły hałas. Ktoś rzucił jajko. Na to Profesor cedełwał się ostro „wzywam tego, co to uczynił, aby się stawił przedemną. W przeciwnym razie uważam go za ichorzą i gardzę nim”. Na to poprowadził się grad jaj, uderzając poza Profesorem w ekran. Słuchacze Politechniki reagowali okrzykami: „precz z awanturnami”, „precz z przeszkadzaniem w nauce”. Pod wpływem tego awanturnicy opuścili audytorium. Pro-

fesor M. Wolfke wygłosił krótkie przemówienie, w którym podkreślił, że tylko ładem Polska stać może i że nie w taki sposób buduje się wielką Polskę. Studenci kilkakrotnie gorącymi okłaskami odpowiadali na słowa Profesora. Profesor M. Wolfke wygłosił następnie cały wykład bez przeszkód do końca.

A teraz krótka informacja, kim jest prof. dr. Mieczysław Wolfke, profesor Zwyczajny Fizyki Politechniki Warszawskiej, kierownik Zakładu Fizyki L. Prof. M. Wolfke jest Prezesem Wydziału Fizyki - Matematycznego Akademii Nauk Technicznych w Warszawie, członkiem zwyczajnym Towarzystwa Naukowego Warszawskiego, członkiem Polskiej Akademii Umiejętności, stałym członkiem Międzynarodowej Komisji Kryogenicznej im. Kamerlingh Onnesa, b. wieloletnim prezesem Polskiego Towarzystwa Fizycznego, członkiem Francuskiego Tow. Fizycznego, Niemieckiego Towarzystwa Fizycznego, Szwajcarskiego Towarzystwa Fizycznego, członkiem Polskiego Komitetu Narodowego Międzynarodowej Unii Fizycznej i członkiem Komitetu Fizycznego Rady Nauk Scylich i Stosowanych.

Wyniki swych dotychczasowych badań naukowych w różnych dziedzinach fizyki teoretycznej i doświadczalnej prof. dr. M. Wolfke opublikował w przeszłości 100 rozprawach w językach: polskim, francuskim, niemieckim, angielskim i holenderskim. Z pośród prac tych najważniejszymi są badania najniższych temperatur. W roku 1925 prof. dr. M. Wolfke podał meto-

dę zestalenia helu, ostatniego z gazów znanych, do tej pory niezestalonych; metoda ta w rok po tem hel został zestalony przez holenderskiego fizyka Keesoma. Następnym w roku 1928 prof. dr. M. Wolfke odkrył wraz z Keesom nową modyfikację ciekłego helu t. zw. hel II (opis tego odkrycia i fotografie znajdują się w Mrzeum Techniki i Przemysłu w dziale historycznym).

Profesor dr. M. Wolfke reprezentował Polskę na Zjazdach Międzynarodowych Kryogenicznych w roku 1928 w Rzymie i w roku bieżącym w Hadze, gdzie przemawiał na otwarciu Zjazdu w imieniu Rządu Polskiego i przewodniczył obradom Sekcji Naukowej w charakterze wiceprezesa Zjazdu.

Taki dystans dzieli Pana Profesora dr. M. Wolfkego od Jego ichorzących przeciwników, zakłócających od wielu lat spokój na wyższych uczelniach polskich.

Na zakończenie pozwalam sobie najprzejmiej przeprosić Jego Magnificencję Pana Rektora Politechniki Warszawskiej, że pozwoliłem sobie wystąpić w obronę Profesora wymienionej Uczelni. Uczyniłem to, jako jeden z 700 profesorów polskich w poczuciu obowiązku bronięcia godności nauki polskiej.

Prof. Mieczysław Michałowicz

NAJWIĘKSZĄ OSZCZĘDNOŚCIĄ
nawet dla najoszczędniejszych est
HERBATA „E. W. I. G. No 17

w oryginalnych paczkach
Pomimo wysokiego zalet cena herbaty tej nie przewyższa ceny zwykłej herbaty luzem.

Walka monopolowców

Pierwszy tydzień walki monopolowców dobiega końca. Strajki walczyły w tym czasie fabryki, wytwórnie i magazyny w następujących miejscowościach: Warszawa, Kraków, Radom, Łódź, Grodno, Winniki, Lwów, Starogard, Oświęcim.

Strajk wypadł solidarny i imponujący zwartością. Nastroje wśród robotników i robotniczek są znakomite.

Władze Ministerium Skarbu i Dyrekcje Monopolów spowity się w tajemniczą cichość i milczenie. Nie dają dotąd „znaku życia”, choć bębnią telefony biurowe w centralach i z uwagą są śledzone postępy walki. Nawet wysyłane są w „teren” osoby, stojące na czele Monopolu. Tak p. Dyr. Lewicki odwiedził Kraków. Przekonał się zapewne, że nastroje do walki są zdecydowane...

Nie ma żadnych podstaw do rezygnacji z walki. Mówiłem w pierwszym artykule, w niedzielnych numerach naszych pism, że wpływy Monopolów znakomicie wzrosły.

Poprę to teraz liczbami: Nr. 30 „Wiadomości Statystycznych” z r. b. podaje, że w Monopolu Tytoniowym i Spirytusowym osiągnięto za m-cie kwiecień—wrzesień, czyli za pierwsze półrocze budżetowe 1936-37 roku: Monopol Tytoniowy 170.701 tysięcy złotych.

Monopol Spirytusowy 108.145 tysięcy złotych.

Stanowi to 20 milionów złotych więcej (wobec przewidzianych 151 milionów) niż przewidywał budżet za pierwsze półrocze dla Monopolu Tytoniowego i równo tyleż, ile przewidywał budżet dla Monopolu Spirytusowego.

W porównaniu do wpływów ro-

ku ubiegłego za pierwsze półrocze stanowiły wpływy do Monopolu Tytoniowego kwotę większą o 5 milionów złotych, a do Monopolu Spirytusowego również o pięć milionów złotych.

Znacznie zwiększone wpływy wykazał również Monopol Solny, dając, zamiast przewidzianych okragło 21 milionów złotych—23 i pół miliona złotych wpływów w r. b. pierwszym półroczu budżetowym (1936-37) i prawie o 1 milion złotych ponad wpływy w tym samym okresie czasu.

Przy tym Monopol Spirytusowy za ostatnie miesiące miał o 5 milionów więcej, niż przewidywał to budżet, co nie jest uwidocznione w sprawozdaniach, a cieszy niezmiernie władze Monopolu Spirytusowego.

Na wpływach Monopolów odbiła się tak wybitnie dobrze polep-

szona sytuacja w rolnictwie, chociaż bowiem są odbiorcami głównymi artykułów monopolowych.

Nie ma żadnych powodów, by nie dać zapomogi bezzwrotnej robotnikom monopolowym. Skoro polepszyła się sytuacja finansowa Monopolów, mają prawo tytoniowcy i spirytusowcy do uzyskania tej kwoty 100 złotych na osobę na zakupy zimowe.

Przynajmniej przedłużającego się tak długo w Polsce bezrobocia i kryzysu tkwiła w ubiegłym okresie w tym, że zaczęły skutkować kryzysu przeczucami na klasę robotniczą. Dość już polityki „podcinania gałęzi, na której się siedzi”... Czas zaprzestać tej głodowej polityki. Szczególnie gdy środki na to przedsięwzięcie państwowym pozwalają, jak to widać z liczb.

ANTONI ZDANOWSKI.

Togal

Przy grypie, przeziębieniu, dreszczach, łapaniu w kościach doznaje się ulgi, żując tabletki Togal. Togal powoduje spadek gorączki i usmierza ból. Do nabycia w najbliższej aptece.

Mały feljeton

Wymiana wartości kulturalnych

W handlu, w transakcjach kupna-sprzedaży, tak się zazwyczaj dzieje, że jedna strona traci, a druga zyskuje. Jeżeli strona była wielka t. j. jeśli jedna strona zbyt wiele straciła na rzecz drugiej strony, to transakcja nie jest uczciwą i taka transakcja nazywa się pospolicie oszust-

wom, o ile w sposób podstępny doszła do skutku, lub wprowadzeniem w błąd czyli podejściem, o ile wyszukana została nieświadomość lub naiwność jednej z układających się stron.

Ten drugi sposób, t. j. wyzyskiwanie nieczyjś nieświadomości i wyłudzenie od niego bardziej wartościowych rzeczy za bezwartościowe lub małe wartościowe uprawiający od setek lat te opytizowane narody europejskie, które uprawiają politykę kolonialną i przywożą „dikusom” stare kapelusze, papierowe kwiaty, błasane ze garbki, szklane paciorki uznamy za złoto, kość słoniową, kaurczuk i t. p.

W latach powojennych, kiedy świat oparowała psychoza somowystarczałności, kiedy to żaden naród nie chciał od drugiego kupić, a byłby gotów wszystko mu sprzedać — oczywiście za dobrą walutę — powstała nowa galąz handlu wymiennego, a mianowicie wymiana wartości kulturalnych.

Niestety, i tu, przy tej wymianie, zdarzają się oszustwa, wyszukiwanie czyjś latwości, lub naiwności i t. p., i chociaż sam fakt wymiany kulturalnych wartości — zdawałoby się — z góry przesądza sprawę równego poziomu kulturalnego układających się stron, to jednak zdarza się, że jedna strona traktuje drugą jako społeczeństwo kolonialne i usiłuje ją wyzyskać.

W Berlinie wystawiono arcydzieło natchnienia Stanisława Moniuszki, „Halke”.

Należy się z tego powodu cieszyć. Niech wiedzą Niemcy, że i Polska wydała natchnionych kompozytorów. Ale znamy Niemców i ich zimne, kupieckie wyrachowanie, trudno podejrzewać ich, by zupełnie bezinteresownie wystawili „Halke”.

Co będzie, jeśli Niemcy ządają za „Halke” Gdańską?

Można być naprawdę wielkim wielbicielem Moniuszki, ale jednak trudno opędzić się wrażeniu, że wystawienie w Berlinie „Halke” a oddanie Gdańska — to nie byłoby uczciwym tranzakcją i że stroną poszkodowaną w tym wypadku nie byłoby Niemcy.

ULTIMUS.

Tabela wygranych

3-ci dzień ciągnięcia II klasy 37 Loterii Państw.

I i II-gie ciągnięcie
Główne wygrane

20.000 zł. Nr. 22846.
5000 zł. N-ry: 63852 166556.
2000 zł. N-ry: 76998 83906 131145.
1000 zł. N-ry: 33933 90025 107609.

Po 500 zł. N-ry: 70211 92382 96597, 13192 133268 164807 189689.

Po 400 zł. N-ry: 7692 40144 79013 93747 95679 101207 153973 181667 187500.

Po 250 zł. N-ry: 3556 20504 21903 41812 58841 70968 95549 117002 125770 149864 154302 155757 157322 169545 177031 191016.

Po 200 zł. N-ry: 52 3064 4381 9123 14841 17403 21260 23009 29033 32241 40570 50844 80678 871 90016 95259 102074 106842 107265 115664 132567 138753 146734 162541 174579 177791 183098 217 751 187716 189406.

Po 150 zł.

52 280 324 501 1091 273 379 898 964 2124 3080 134 219 808 4124 326 467 985 5180 844 6891 982 77 7050 316 472 694 9425 843 10065 342 805 11241 664 735 12036 44 144 441 20 18150 830 14244 661 799 982 15182 389 583 899 945 16100 18786 986 18429 19175 392 445 532 53 20202 523 21313 508 694 23021 50 241 376 575 723 24267 551 980 25034 338 516 921 26185 370 402 618 708 27369 28165 29621 701 80029 89 152 364 31169 267 904 32474 918 63 34067 84 342 719 35040 280 496 651 886 36265 306 725 850 37115 72 445 572 841 38148 282 39878 873 40011 209 41115 43444 528 44086 182 371 21 17 653 83 791 892 46789 46104 732 806 47112 638 896 904 48345 424 614 49383 442 700 789.

50534 51624 28 922 52031 143 611 924 74 53473 566 866 54519 55164 455 56455 652 85 969 57118 526 45 67 702 97 58935 85 59737 490 6046 661 71 61219 534 833 907 62211 63920 64000 65995 67016 155 408 68000 53 69203 70074 321 71012 117 485 87 715 960 72280 335 983 73267 600 74357 823 39 75219 312 76302 16 60 77032 339 676 985 78955 79542 66 880 80045 91 604 81077 269 594 719 84646 85766 863 82 970 86206 301 87009 240 453 788 88359 89375 835 90012 91239 616 838 92 92207 51 540 652 729 940 93367 671 94123 609 95621 96348 438 97020 841 983 98340 465 789 31 99027 634 88.

100582 743 101070 382 443 102188 229 471 103033 184 104460 813 105183 521 106142 107096 834 41 108336 505 109297 807 991 110111 553 904 111834 112024 84 113 55 906 77 114827 115017 750 116273 683 117514 118382 138 522 12394 61 12500 999 120165 666 121904 123528 124102 494 125095 632 732 127041 681 129253 400 130474 132885 133087 164 134150 893 135626 283 136314 449 137566 634 138000 139565 141443 924 45 142418 143132 329 64 410 449 72 947 51 144163 670

142 61 807 105053 320 741 942 106170 297 301 757 985 107028 681 823 108032 348 455 67 680 109471 110098 460 511 98 111340 112099 136 213 450 82 89 708 77 982 113390 745 500 649 785 899 114083 633 793 947 115135 86 615 70 116095 140 410 24 585 117895 119030 103 488 619 887 120190 927 121186 374 431 552 122937 123064 205 810 124084 192 220 436 594 645 125020 214 781 934 126004 276 300 50 127098 128 70 234 70 78 80 652 786 129251 75 353 570 762 130812 131187 328 705 988 133492 592 888 13425 266 456 136857 137139 268 511 855 138111 423 581 702 363 64 139638 140738 987 141094 146 239 440 689 723 810 47 49 142176 436 808 10 143088 505 7375 74 134133 246 145016 48 385 568 991 146513 147407 48 96 182 270 312 15 788 1490 8.

150147 248 151361 503 152098 210 431 154117 99 244 322 929 155193 911 156025 225 513 703 157072 244 563 884 991 158100 234 57 647 759 159408 61 164 6 69 295 459 160062 569 610 705 161196 162076 108 259 483 904 27 8 163965 93 164007 116 375 85 943 63 166033 182 167274 6 34 905 168131 658 838 169812 947 170055 284 727 171134 48 192405 919 173796 174190 847 175081 811 698 859 176279 758 929 59 177080 395 463 544 178497 512 179359 740 1 180082 516 181048 345 185 182276 183425 184101 32 37 570 185844 787 986 186185 600 187012 138 64 834 188038 191758 25056 16 604 193006 60 255 694 763 194037 79 113 995 900.

Po 50 zł.

280 946 1081 580 718 2180 52 398 869 928 3077 79 114 280 306 11 454 566 691 809 914 18 4155 205 70 438 5016 155 450 6061 120 7034 442 851 902 7 8100 299 677 793 880 9412 631 770 957 85 98 100383 805 11083 410 625 827 12438 596 655 875 907 13564 687 14051 127 633 793 15194 72 570 660 835 970 86 16461 531 641 829 911 86 17130 846 646 738 18265 858 531 766 991 18265 358 531 758 991 19625 35 805 20142 42 544 21382 408 575 21 887 22480 575 643 63 761 23476 24632 76 884 950 25281 911 384 429 635 708 852 26010 50 243 871 73 828 27214 201 973 76 28690 929 29155 30 35 277 487 567 90 761 845 905 84 3002 161 270 41 623 994 31287 374 477 641 921 32194 33216 903 9 34125 387 35504 804 52 24 960 36362 741 37028 542 906 38226 405 26 506 43 746 39150 254 611 719 72 904 40165 17 707 41194 370 449 548 673 768 950 42281 677 43102 98 463 666 68 44237 445 527 636 916 45253 379 461 600 843 46060 165 263 3835 47098 106 32 885 502 8 835 48150 879 49165 789.

Po 50 zł.

50370 949 51137 610 731 52366 698 53076 213 40 574 657 810 75 54123 449 624 55230 632 56209 858 70 823 57307 512 692 825 95 901 58154 341 442 924 59 59070 941 60044 382 486 629 971 62484 501 812 981 63120 444 630 52 64102 27 266 333 574 748 943 60 75 52523 66082 243 499 691 708 834 67135 78 31 69 426 82 552 838 943 68235 215 28 671 773 928 69106 221 641 753 995 30 70427 511 633 846 97 46 71265 994 72018 28 99 119 43 460 71 556 713 843 96 73084 74072 825 39 54 7 75447 557 659 712 394 856 60 77179 352 496 865 843 529 42 90 813 79272 383 81190 568 650 927 82101 462 618 712 837 981 83023 141 226 55 87 359 929 60 591 84015 121 309 90 513 433 925 85002 6 615 72 66405 41 55 503 5 56 966 87259 491 848 944 89022 113 22 80 530 89039 517 32 785 90004 48 8 9 837 92375 470 64 799 93177 335 12 926 94286 95512 94 667 919 89 96185 14 97077 393 514 98457 606 895 99021 464.

Wygrana po 150 zł.

72 1760 3104 448 219 59 4546 6153 203 379 7249 8193 10149 860 86 11110 497 12203 13802 961 15311 520 17105 18055 380 431 20821 21759 25287 740 27260 361 29030 789 988 30803 908 31878 32217 445 638 885 33153 992 34079 36666 37987 14044 47 41070 803 42100 44190 856 46440 797 48066 114 40504 51157 52039 53237 952 54605 992 55223 37 877 56916 57106 14 329 439 777 58556 744 891 61585 64498 66263 409 939 69340 719 692 72061 73329 74349 432.

75490 77838 78283 986 87499 976 97 81934 87022 511 898 88407 605 82421 939 90381 561 96 790 946 81181 312 624 723 92398 96373 575 99032.

101074 128 909 102974 103175 377 104561 105227 106428 107158 621 108300 109665 110907 111368 112267 112320 114184 116794 117145 689 118771 119165 674 121370 90 122857 465 123110 125272 843 127386 863 677 130716 70 132220 479 878 133811 4881 34340 135324 519 664 136090 137506 138811 875 139235 453 140082 653 141208 411 812 142225 874 143800 144105 990 145728 146560 147406 58 614 148108 149109.

151249 153071 252 154558 946 155708 807 922 156248 157096 294 160995 161892 163885 164707 165275 921 166785 167120 32 266 998 171489 172320 173291 836 908 175023 169 178210 179366 92 538 180054 84 181461 182808 183213 184874 186264 187829 188130 246 189672 190034 101240 91 52 192085 193400 547 792 446 697 833 18936 19369 20165 483

Po 50 zł.

681 1374 2543 2608 4948 5390 5435 92 5900 79 7377 7811 8037 62 9723 10343 87 14935 15610 740 829 977 16707 43 8+6 17322 440 18489 885 20208 21254 22070 302 941 23804 63 24765 935 25174 303 16 50 60 711 26058 27218 542 613 826 94 947 28172 30247 31657 32081 33524 34120 35

Walencja chwilowa rezydencja Hiszpanii Ludowej

Co należy wiedzieć o Walencji — Dzieje i losy miasta

Jak wiadomo, Rząd madrycki znalazł się po wyjeździe z Madrytu w Walencji, stolicy prowincji o tej samej nazwie. Walencja, trzecie co do wielkości miasto w Hiszpanii, położona jest 4 km. od zatoki tej samej nazwy Morza Śródziemnego. Walencja składa się z położonego na prawym brzegu, starego miasta, z bardzo wąskimi, krzywymi uliczkami. Przedmieścia natomiast posiadają szerokie, duże, nowoczesnie zbudowane ulice i położone są na peryferiach starego miasta, łącząc się z nim pięcioma mostami. Część portowa nosi nazwę Villanueva de Grao. Nowe miasto posiada kilka dużych placów, jak: Plaza Mercado, dela Reina, Emilio Castelar, Principe Alfonso, Pasco de Serrano, de la Glorieta. Placze zdobija liczne pomniki oraz kościoły. Do najstarszych kościołów zalicza się katedra Seo, przebudowana w roku 1095 z meczetu. Z publicznych monumentalnych gmachów należy wymienić: pocztę, ratusz, Audiencia (dawny budynek Rządu królestwa Walencji, zbudowany 1481-1541), hale targowe, Colegio del Patriarca (1586 — 1594), Lonja de la Seda (1483 — 1498), wieże i bramy Torres de Serranos 1238), de Curate (1441 — 1460) i t. d.

Walencja jest miastem przemysłowym, zatrudniając w fabrykach tytoniu, jadwabiu, sukienkach, wyrobów żelaznych, brązu, hutach i młynach — przeszło 100.000 robotników. Jest siedzibą kilkunastu banków, izby przemysłowo-handlowej i giełdy jedwabniczej. Jest ona połączona z krajem kilkoma liniami kolejowymi oraz lot-

niczymi, a nadto przez port liniami okrętowymi.

Walencja posiada uniwersytet, założony w r. 1500, bibliotekę publiczną, założoną w r. 1781, z drukarnią z 1474 roku, wyższą szkołę handlową, akademię sztuki, obserwatorium astronomiczne, archiwum królewskie, założone w roku 1419, muzeum sztuki, ogród botaniczny, 6 teatrów, radiostację, duży stadion sportowy oraz arenę do walki byków.

A teraz kilka słów z kart historii Walencji:

Junius Brutus osiedlił w r. 138 przed Nar. Chrystusa Lucytan, w tym miejscu, gdzie dziś znajduje się Walencja. Następnie została ona w r. 75 przed Nar. Chrystusa zdobyta przez Pompejusza, w 413 r. po Nar. Chr. przez Gotów, w 714. przez Maurów, w 1094 r. przez Cyda, od 1146 — 1172 była z powrotem w posiadaniu Maurów. Dopiero Alfons II zajmuje Walencję i włącza do Aragonii. W Walencji w r. 1840 abdykuje królowa Krystyna.

WALENCJA, TO NIETYKO STOLICA PROWINCJI O TEJ SAMEJ NAZWIE.

Podobnie, jak szereg innych miast Hiszpanii, również i Walencja, to nie tylko nazwa stolicy prowincji o tej samej nazwie. Podobną nazwę spotykamy jeszcze dwukrotnie. Na pograniczu Portugalii, w hiszpańskiej prowincji Caceres, leży miasto powiatowe o tej samej nazwie. Jest ono nawet uziemione, jako mały obóz wojskowy. Liczy ok. 15.000 miesz-

kańców, leży na linii kolejowej Madryt — Lizbona. Posiada szereg zabytków z czasów murytańskich oraz rzymskich akwedukt.

Hiszpanie — zdobywcy ochrzczili także mianem swoich ojczyźstych miast nowoodkrywane ziemie i miejscowości, położone za morzami. W Wenezueli, w prowincji Baraboko, stolica jej nosi nazwę Nueva Valencia del Rey. Liczy 40.000 mieszkańców, jest ośrod-

kiem przemysłu bawełnianego. Założona została w r. 155. W latach 1812 i 1830 stolica Wenezueli.

Tę samą jeszcze nazwę nosi jezioro, położone w Wenezueli w Kordylierach — Lago de Valencia lub Lago de Tarigua. Jest ono 45 km. długie i 20 km. szerokie, 70 m. głębokie, o obszarze 550 km. kw. Do jeziora tego uchodzi kilka rzek, m. in. Aragua. Posiada ono poza tym kilka wysp.

i bez szkielec
czytać można

przy dobrej żarówce. Jasne, mile i zdrowe dla oczu światło, a przede wszystkim oszczędność na kosztach zużytego prądu, sięgająca do 20%. oto główne zalety żarówek

ⓓ ekalumenowych

TUNGSRAM

ⓓ

z ⓓ wuskrętnym ⓓ rucikiem

Jak długo może żyć człowiek?

Uczony sowiecki twierdzi, że najmniej 150 lat

Pytanie: jak długo może żyć człowiek, nie jest wcale pustym żartem. Fizjology i lekarze oddadną wiedzą, że człowiek nigdy nie umiera

„ŚMIERCIĄ NATURALNĄ”,

tak częstą u zwierząt. Ludzie umierają wcześniej wskutek choroby wrodzonej lub nabytej. Jak wiek mogli więc osiągnąć człowiek, gdyby nie zagrażała mu jakakolwiek choroba? Kiedy ma ona zapoczątkować naturalny, wczesny opóźnienie organizmu, zużycie do ostatecznych granic?

Na pytanie to odpowiada znany uczonek sowiecki prof. Lazarew, rektor sekcji biologicznej moskiewskiego Inst. medycyny eksperymentalnej. Jego badaniami przeprowadzonymi w ostatnich latach interesują się europejskie koła naukowe. Pierwsze wiadomości o tych badaniami pojawiły się w prasie fachowej zachodniej Europy.

Zdaniem prof. Lazarewa

wiek a śmiercią naturalną człowieka, powstało równocześnie drugie zagadnienie, mianowicie, **CZY JEST MOŻLIWE PRZEDŁUŻENIE ŻYCIA CZŁOWIEKA?**

Prof. Lazarew jest zdania, że jest to możliwe. Obliczając teoretycznie, wystarczyłoby, gdyby się udało zapobiec zanikowi zmysłów. Życie ludzkie przedłużone zostałoby proporcjonalnie do zwolnienia zaniku tych zmysłów. To jest jasne, natomiast mniej jest jasne, jak to osiągnąć?

Prof. Lazarew uważa, że dążyć się do osiągnięcia przez oddziaływanie na mózg ludzki różnymi materiałami chemicznymi. Powszechnie wiadomo, że szereg toksynów produkowanych przez chorobotwórcze mikroorganizmy działa w pewnym sensie korzystnie dla organizmu. Zdarza się często, że po tyfusie człowiek ujawnia oznaki odmłodzenia: zanika siwizna włosów, zanikają zmarszczki i t. p. Spirocheta, straszliwy rozsadnik syfilisu, niszczy ostatecznie tkankę mózgową; jednak przed-

tem toksyny, produkujące spirochetę, oddziałują korzystnie na mózg: chory jest pełen energii, zapala się do doniosłych planów i wielkich czynów, których w normalnym stanie nie można by od niego oczekiwać. Kwestja polega na tem, aby znalezione zostały materje chemiczne (lub siły fizyczne na sposób Röntgena),

POZBAWIONE SZKODLIWYCH WŁASNOŚCI,

ale podtrzymujące lub podnoszące stopień czucia organizmu. Taka byłaby droga do odmłodzenia i przedłużenia życia ludzkiego i tą

drogą, zdaniem uczonego rosyjskiego, wiedza kroczyć powinna.

Jak widać kwestja długowieczności nie przestaje zajmować uczonych. Wywody uczonego rosyjskiego są istotnie nadzwyczaj ciekawe i niewątpliwie będą punktem wyjścia do dalszych badań i do świadczeń w tym kierunku. Nie którzy uczeni nawiązują nadzieję, że kiedyś w przyszłości życie

LUDZKIE PRZEDŁUŻYC

będzie można dowolnie, ale chwilowo jest to jeszcze muzyką dalekiej przyszłości.

SUKNIE, PŁASZCZE

NAJNOWSZE KREACJE

OD SEZONU
JESIENNO-ZIMOWY
poleca firma

Mirande

WARSZAWA, MARSZAŃKOWSKA 152, telefon 619-91
FILJA I-SZA: Chmielna 14, telefon 654-93
FILJA II: Wierzbowa 6, tel 544-07, w gmachu Hotelu Angielskiego

PRZECIĘTNY WIEK LUDZKI WYNOŚI 150 LAT

Jako kryterium długowieczności ludzkiej prof. Lazarew uważa stopień czułości organizmu t. j. ostryści, z jaką przy pomocy pięciu zmysłów przyjmuje uczucia zewnętrzne. Przy urodzeniu niemowlęcia uczucie to jest minimalne: niemowlę prawie że nie reaguje na zewnętrzne podrażnienia, parzy się szeroko rozwartymi oczyma w światło i t. d.

Uczucie stopniowo się wzmaga i do maksimum dochodzi w wieku lat 20; w tym wieku człowiek wzdryga się, stygnie i czuje najsilniej. Po dwudziestym roku następuje spadek powodny czucia. Prof. Lazarew, badając etapy tego spadku, obliczył, że ostateczny zanik czucia wszystkich zmysłów powinien nastąpić w 140—160 roku życia człowieka. Innymi słowy,

ORGANIZM LUDZKI OBLICZONY JEST NA LAT 150.

O ile człowiek umiera wcześniej, dzieje się tak długo, że „zabija się” nie odzwyczajając się na życie, żyjąc nieodpowiednio, nie zabezpieczając się przed mikroorganizmami i t. d.

Ciekawe jest, że profesor Lazarew sprawdził swe obliczenia przez zastosowanie metod równoległych, które naprowadziły go na takie same wyniki. Tak np. anatomia porównawcza i badania stanu twardzielnia szkieletu również umożliwiają ustalenie ostatecznego wieku każdego tworzącego. O ile chodzi o człowieka, obliczenia te dają znowu cyfrę 150 lat.

Gdy stwierdzony został związek między rozwojem czucia czło-

NAJDELIKATNIEJSZE
NAJAGODNIEJSZE
83,8% PRZETUSZCZENIA

Mydło BEBE SZOFMANA

ZNANE MATKOM
od lat 37

Jestli dbasz o zdrowie

VENA-LUX GUM..?

AMERICAN STYLE

SZCZYT JAKOŚCI!
W PEENI CIE ZADOWOLNIA

Alfred Nobel

Twórca przemysłu wojennego oddał swój majątek na walkę z wojną

Założyciel Instytutu Nobla urodził się 21 października 1833 roku w Sztokholmie. Studiował w swym rodzinnym mieście, następnie przebywał kilka lat w Ameryce. Około 1860 roku pracował wraz z ojcem swym nad materiałami wybuchowymi. W 1866 r. wynalazł dynamit, a przez użycie nowego środka wybuchowego, powodującego wybuch dynamitu, stał się twórcą przemysłu nitroglicerynowego i nowszej techniki wybuchowej. Pomiedzy 1867 — 1873 r. wprowadził dynamit do wszystkich państw europejskich i do Ameryki i założył dalszych 15 fabryk. W r. 1873 przebywał w Paryżu i tu dokonał wynalazku że latyni wybuchowej. W latach 1878 — 1880 uzyskał patent na automatyczny hamulec, na zabezpieczony przed eksplozją kocioł parowy: ulepszył aparaty służące do koncentracji kwasu siarczanego, aparaty zgęszczania i zmrzania oraz proces oczyszczania żelaza lanego. W 1884 r. wynalazł nową metodę trwałej destylacji ropy, która stała się postawą rozwoju przemysłu naftowego. Nobel zmarł w San Remo 10 grudnia 1896 r.

W testamencie swym przeznaczył największą część swego całego majątku, wynoszącego 44 miliony franków szwajcarskich, na pięć corocznych nagród po około 150.000 franków: 1) za ważne odkrycie w dziedzinie fizyki, 2) chemii, 3) medycyny i fizjologii, 4) za najlepszy utwór literacki, wreszcie 5) za najbardziej zasłużoną i najskuteczniejszą pracę dla idei pojednania i zbratania ludzkości oraz utrzymania pokoju.

Cztery pierwsze nagrody rozdzielali szwedzka Akademia, piątą zaś norweski parlament. Poraz pierwszy rozdzielono nagrody 10 czerwca 1901 r. Instytucje, rozdające nagrody Nobla, tworzą Instytut Nobla, z których norweski ma być rozszerzony na między narodowy zakład naukowy dla prawa narodów ze znaczną biblioteką.

Z pomiedzy Polaków pierwszy otrzymał nagrodę Nobla w roku 1905 Henryk Sienkiewicz za „Quo Vadis”. Drugą nagrodę w roku 1911 Maria Skłodowska - Curie za wynalazek radu. Trzeci Polak, to Władysław Reymont za powieść p. t.: „Chłopi”.

W roku bież. — jak wiadomo — nagrody Nobla otrzymał w dziedzinie literatury — Eugeniusz O'Neill, w dziedzinie fizyki prof. Hess i prof. Andersson, w dziedzinie chemii — prof. Peter J. W. Debye.

Nagroda pokoju zostanie przydzielona dnia 10 grudnia przez parlament norweski. Największe szanse ma Karol Ossietzky.

Wątroba jest filtrem dla krwi.

Zanieczyszczona krew może powodować szereg rozmaitych dolegliwości, bóle artretyczne, wzdęcia, odbijania, bóle w wątrobie, niesmak w ustach, brak apetytu, skłonność do tyfoida, plamy i wyrzuty na skórze. Choroby zły przemiany materji niszcza organizm i przyspieszają starość. Racjonalna, zgodna z naturą kuracja jest normowanie czynności wątroby i nerek. Dwudziestoletnie doświadcze-

nie wykazało, że w chorobach na tle zły przemiany materji, chronicznego zaparcia, kamieni żółciowych, żółtaczce, otłoczeń, artretyzmie mają zastosowanie ziola „Cholekinaza” H. Nemojewskego. Broszury bezpłatnie wysyła labor. fiz.-chem. „Cholekinaza” H. Nemojewskego, Warszawa, Nowy Świat 5 oraz apteki i składy apteczne.

Turystyka za kołem polarnym

Rosja sowiecka w przyszłym roku skierować zamierza turystykę do polarnych okolic ZSSR. W tych dniach wróciła do Moskwy grupa fachowców, która w kraja polarnych badała warunki ruchu turystycznego. Plan takich wypraw turystycznych przedstawia się następująco:

Arktyczna podróż turystyczna ma się zacząć w Murmańsku. Po zwiedzeniu miasta, portu i przemysłu rybnego, turyści udadzą się statkiem na wyspę Kolgufew. Podróż z Murmańska przez Morze Berentsa na Kolgufew trwa trzy dni. Na wyspie zobaczą turyści tundrę z karłowatymi brzoźkami i wierzbami, ostre kwiaty arktyczne, zwiedzą osadę miejscowej ludności, poznają ich tryb życia i zwyczaje. Na wyspie znajduje się największy „Sowchoz” dla hodowli renów, liczący przeszło 9.000 głów.

Dalsza trasa prowadzi do Amderme, gdzie turyści zapoznają się z wydobywaniem fluorytu, po czym zwiedzą „Bieluzja — guba” — główne miasto Nowej Ziemi (małe miasteczko arktyczne z szpitalem, szkołą i biblioteką).

Następnie okręt z turystami arktycznymi zawita do Karmakuly, również na Nowej Ziemi. Ogromne skały nadbrzeżne pokryte są milionami ptactwa. Po tym turyści odwiedzą Matoczkin Sar, gdzie poznają życie i pracę zimujących tam funkcjonariuszów stacji polarnej.

W zatoce Rosyjskiej, gdzie nie ma już świata roślinnego, turyści podziwiać będą piękną wiecznego śniegu. Oglądać będą lodowiec Szokalskiego, którego ogromne skały lodowe zwisają wprost do morza.

Następnie wycieczka wyruszy do Przylądka Zalenija, północnego punktu Nowej Ziemi. Okręt zbliży się do krańca lodowca a turyści podziwiać będą mogli bezkresne pola lodowe. Stąd paro-

wiec rozpocznie drogę powrotną nając okręt pasażersko - handlowy „Hercen”, który najbardziej odpowiada wymaganiom podobnych turystycznych podróży arktycznych. Pierwsza wycieczka od pływne z Murmańska dnia 30 lipca 1937 r. i trwać będzie 20 — 25 dni. Turyści korzystając będą o kręcić z wszelkich wygód.

Urząd turystyczny zamierza wy-

Urząd turystyczny zamierza wy-

Pomysły amerykańskich sędziów które warco i u nas zastosować

Ciekawy eksperyment przeprowadził sędzia Harry Landis z stanu Nebraski, który razem z swym synem studentem prawa polecił się zamknąć na trzy tygodnie w jednym z więzień w stanie Iowa dla zaznajomienia się z psychiką więźniów i warunkami ich bytu.

Wobec straży więziennej dyrektor zakładu karnego zaprezentował obu „delikwentów”, jako skazanych za oszustwo przy nabyciu i sprzedaży placów budowlanych. W stosunku do obu „więźniów” zastosowano normalny regulamin, zrobiono zdjęcia, odciski daktyloskopijne i t. p. Przez pierwsze trzy dni ojciec i syn siedzieli każdy w osobnej celi. Dozorcy przekonani, że mają przed sobą rzeczywistych oszustów, traktowali więźniów ze zwykłą nonszalancją i pogardą. „Gruntów wam się zachciało” — powitał ich kie-

rownik działu, — „no my tu wam dany grunt”.

Sędziemu zapędzono do robót kuchennych. Jego syn zatrudniony został przy robotach ziemnych, musiał kopać ziemię, tadować na taczki i wywozić. Dostał od tego takie odciski i odparzenia na rękach, że nie mógł utrzymać topaty. Współczujący więźniowie do starczyli mu pary rękawic roboczych. Osadzeni po kilku dniach w wspólnej celi, sędzia i jego syn, wywarli na współtowarzyszach niedoli wrażenie prawdziwych przestępców tak dalece, że zwracano się do nich z różnego rodzaju poleceniami, od przeszmuglowania „grypsu” do udziału w różnego rodzaju „impresach” włączanie. Po wyjściu z więzienia sędzia i jego syn oświadczyli, że trzytygodniowy pobyt dał im bogaty materiał doświadczalny.

Ostatnie 4 SEANSE ULGOWE

W KINIE „FAMA”, PRZEJAZD 9

Dz. 5 w niedzielę 15 b.m. o godz. 12 i 2 p.p.

wspaniałego arcydzieła

„DZISIEJSZE CZASY”

z genialnym CHARLIE CHAPLINEM

Bilety po 49 gr. tylko w kasie Kina „FAMA” w dniu seansu od godziny 10 rano.

Depesze i wiadomości, otrzymane w nocy z piątku na sobotę

Kontrakcja Hiszpanii demokratycznej

Pomyślna ofensywa Basków

Z Hendaye donoszą: Według nadeszłych tu wiadomości, wojska baskijskie, stojące po stronie Rządu madryckiego, rozpoczęły ofensywę przeciwko powstańcom. Zajęły one miejscowość Villa Franco, położoną pomiędzy Vergera a Tolosa.

Wojska rządowe trzymają mocno swe pozycje

Reuter donosi z Madrytu, że w piątek działania wojenne były słabe z powodu niepogody. Walka toczyła się z przerwami w pobliżu wzniesienia, lecz nie wpłynęła ona na poważniejszą zmianę sytuacji walczących stron. Oddziały rządowe utrzymały tam mocno swe pozycje. (PAT.)

Poselstwo polskie w Madrycie

W związku z wiadomościami podanymi przez niektóre dzienniki o zniszczeniu gmachu poselstwa R. P. w Madrycie przez bombardowanie samolotów, korespondent PAT. w Paryżu uzyskał dn. 20 b. m. o godz. 21 połączenie telefoniczne z poselstwem R. P. i stwierdził, że wiadomość ta całkowicie nie odpowiada rzeczywistości. Poselstwo polskie znajduje się w dzielnicy miasta nie objętej bezpośrednio działaniem wojennym. Aczkolwiek niektóre pobliskie dzielnice były w czwartek obrzucane bombami lotniczymi, żadna z nich nie spadła na gmach poselstwa. (PAT.)

Hołd pamięci Rogera Salengro Uchwała stronnictw lewicy

Po odbytej w piątek konferencji delegacji stronnictw lewicy ogłoszono komunikat, który głosi m. in. „Konferencja składa hołd pamięci Rogera Salengro, potępiając faszystowskie metody działania i systematyczne kłamstwa, rozgłaszane przez niektóre odłamy celem zniszczenia Republiki i wykorzystania ich zagranicą przeciw Francji. Konferencja spodziewa się, że kampanie nieuczynnych oszczerstw zostaną zakończone i wyraża zadowolenie z powodu przygotowywanego przez Rząd projektu ustawy o ściganiu oszczerstwa i zagwarantowaniu niezależności prasy od wpływów, przed którymi winna być ochroniona”. Komunikat dodaje, że istnieją

dwa projekty ustawy prasowej: pierwszy z nich przewiduje tylko ściganie oszczerstwa, drugi zaś — obszerniejszy, ma wprowadzać poza tym kontrolę źródeł finansowych poszczególnych wydawnictw. Jak się zdaje, drugi z tych projektów ma zapewnić większą skuteczność. (PAT.)

Minister sprawiedliwości Rucart wystosował okólnik do prokuratorów, zwracający uwagę na konieczność zaostrożenia kar za oszczerstwo. Sprawiedliwość winna być wymierzona prawdziwym winowajcom, a nie tylko odpowiedzialnym redaktorom dzienników. Należy apelować we wszystkich wypadkach zbyt łagodnego ukarania winnych. (PAT.)

ZSSR zakłada protest przeciw układowi japońsko-niemieckiemu

Agencja Tass komunikuje: „dn. 19 listopada ambasador ZSSR w Tokio Jureniew odwiedził ministra spr. zagr. Arita i oświadczył mu, że Rząd ZSSR uważa wyjaśnienie udzielone amb. Jureniewowi przez min. Arita 16 b. m. w sprawie charakteru układu japońsko-niemieckiego za nie wystarczające. Trudno jest przypuszczać, aby

Rząd niemiecki potrzebował pomocy policji japońskiej lub Rząd japoński pomocy policji niemieckiej, celem zwalczania komunizmu we własnym kraju i aby wymagało to międzynarodowego układu. Amb. Jureniew dodał, że układ o walce z komunizmem stanowi jedynie zamaskowanie jednego układu japońsko-niemieckiego nie podlegającego opublikowaniu.

Inspekcja p. premiera

PAT. donosi: W dn. 20 listopada r. b. p. premier Sławoj Składkowski po odbyciu konferencji w urzędzie wojewódzkim w Białymstoku udał się na teren zachodnich powiatów województwa. Celem inspekcji było stwierdzenie stanu bezpieczeństwa, a w szczególności zbadanie występujących od 3 miesięcy przejawów ekscesów antyżydowskich. P. premier kolejno wysłuchał sprawozdań pp. starostów

w siedzibach ich urzędów w Wysokim Mazowieckim, Ostrowi Mazowieckiej, Łomży i Ostrołęce. Poza tym p. premier zwiędził posterunek P. P. w Zambrowie i stwierdził spokojny przebieg odbywającego się targu na rynku miasteczka. Zarówno tu, jak i w innych zwiedzanych miejscowościach ujawnione zostało zainteresowanie się strony administracji kształtowaniem się cen artykułów pierwszej potrzeby.

Dwie katastrofy budowlane w Warszawie

Przy ul. Kozielskiego 2a na Żoliborzu przy budowie 2-piętrowego domu, zerwał się strop na wysokości 2-go piętra. Ponieważ na budowie nikogo nie było obeszło się bez ofiar w ludziach. Na miejsce katastrofy przybyła policja 24-go kom. oraz władze budowlane, ustalono, że przyczyną katastrofy było zbyt wczesne zdjęcie rusztowania z pod stropu.

Przy ul. Solec, pracowało 4-ch cieśli i 1 robotnik, zajęci przy wykonywaniu pomostu ochronnego. W czasie pracy usunął się szczyt ściany grubości 50 cm. — na przetrści 12 mtr. Z pod gruzów wydobyto 43-letniego Romana Polecia, cieśla (Błonie). Lekarz Pogotowia stwierdził potłuczenie klatki piersiowej i nóg, oraz wewnętrzne obrażenia. Połec zmarł po przewiezieniu do szpitala. Pozostawił żonę i dwoje dzieci. Komisja inspekcji budowlanej nie stwierdziła zaniedbań ze strony kierownictwa budowy.

Na bombardowanie wybrzeży Marokka!

Agencja Reutersa donosi z Tangeru, że wszystkie hiszpańskie, należące do Rządu statki handlowe, otrzymują w portach odpowiednie uzbrojenie, po czym odpłyną celem bombardowania wybrzeży hiszpańskiego Marokka. Okrety wojenne „Jaime I” i „Almirante Cerwantes” będą gotowe do akcji bojowej w przyszłym tygodniu. Okrety te i statki handlowe otrzymały nowe uzbrojenie pochodzenia sowieckiego. (PAT.)

Stanowisko W. Brytanii w sprawie Paku Zachodniego

Korespondent PAT. dowiaduje się, że nowa nota brytyjska w sprawie paktu zachodniego ma sformułować zasady, na których opierać się winien przyszły pakt zachodni. Pierwszym punktem noty ma być zasada, że W. Brytania w nowym pakcie zachodnim odegra rolę nie tylko strony gwarantującej, ale również i strony gwarantowanej.

Powtórnie postanowienia zawarte w dawnym traktacie locarneńskim, a dotyczące wyjątków, w których wojna jest legalnie dopuszczalna, zwłaszcza gdy chodzi o wykonanie decyzji Ligi Narodów z art. 16 paktu, mają być również uwzględnione w nowym pakcie. Według noty brytyjskiej, zagadnienie to sprowadzać miałyby się do znalezienia formuły, która bez powoływania się na Ligę Narodów zmierzałaby do tych samych celów, co odnośnie artykułu paktu Ligi.

Po trzeciej noty brytyjskiej czynić ma pewne propozycje co do zdefiniowania napastnika w ramach postanowień obowiązujących zainteresowane mocarstwa.

Wreszcie nota proponować ma stworzenie pewnego formalnego pomostu między zachodnią a wschodnią Europą przez wymienienie w pakcie zachodnim tych wszystkich zobowiązań sojuszniczych, jakie wiążą państwa zachodnie z państwami wschodniej

krętu wojenne „Jaime I” i „Almirante Cerwantes” będą gotowe do akcji bojowej w przyszłym tygodniu. Okrety te i statki handlowe otrzymały nowe uzbrojenie pochodzenia sowieckiego. (PAT.)

Min. Eden wygłosił w swoim okręgu wyborczym Leamington w środkowej Anglii przemówienie, zawierające niezwykle doniosłe ustępy. Mówiąc o przeznaczeniu zbrojeń brytyjskich, min. Eden oświadczył: „Broń ta może być użyta i, o ile by zaszła potrzeba, zostanie użyta w naszej własnej obronie i w obronie obszarów Imperium Brytyjskiego. Broń ta może być użyta i, o ile by zaszła potrzeba, będzie użyta w obronie Francji i Belgii przed niesprowokowaną napaścią, w myśl naszych istniejących zobowiązań. Broń ta może być użyta w obronie Niemiec, gdyby Niemcy stały się ofiarą niesprowokowanej napaści przez któregokolwiek z pozostałych sygnatarzów takiego porozumienia”.

P. Eden oświadczył jeszcze: „Prowadzenie niedawnej wizyty polskiego ministra spr. zagr. w Londynie wskazuje, jak dalece może być osiągnięte porozumienie pomiędzy dwoma narodami, które ożwiłone są jednokrotnym zdecydowanym postanowieniem przyczynić się do uspokojenia Europy i posiadania jednolitej koncepcji na temat, jakim winien być porządek międzynarodowy” (PAT.)

Berlin - Wiedeń - Budapeszt - Rzym

Montowanie bloku reakcyjnego

CZUŁOŚCI BERLIŃSKIE. Austriackiemu podsekretarzowi stanu Schmidtowi zgotowano w stolicy Rzeszy manifestacyjne przyjęcie, jako przedstawicielowi „drugiego państwa niemieckiego”.

Dr. Schmidt rozmawiał z ministrem spr. zagr. Neurathem. W piątek rozmowy te toczyły się w dalszym ciągu. Poza tym Schmidt zetknął się już z Hitlerem i szeregiem innych osobistości niemieckich. Rokowania toczą się nad całością zagadnień stosunków austriacko-niemieckich, a głównym ich celem, według enuncjacji urzędowych, jest wzmocnienie podstaw układu z dnia 11 lipca i usunięcie dotychczasowych przeszkód i nieporozumień we wzajemnych stosunkach. Niepoślednie znaczenie odgrywać tu mają pewne tarcia natury ideowej, jak np. nieprzychylny stosunek „niektórych” czynników austriackich do narodowego „socjalizmu”.

W sprawach handlowych rozpoczęła się rokowania 7 grudnia w Wiedniu. Również sprawy sfiansowania turystyki do Austrii w sezonie sportów zimowych począwszy od połowy grudnia zostały zadowalająco rozwiązane.

Czynnikami berlińskie żywią nadzieję, że rozmowy berlińskie spowodują ożywioną wymianę han-

dlową niemiecko-austriacką. Po za tym Schmidt nawiązał również kontakt z ministrem wojny marszałkiem Blombergiem.

Rozmowom dr. Schmidta nadaje znaczenie specjalne fakt, że one dopiero — według przypuszczeń obserwatorów zagranicznych — umożliwią wzmocnienie osi Berlin-Wiedeń-Budapeszt-Rzym.

W tym punkcie pomimo daleko idącej zgodności pomiędzy Niemcami i Włochami w wielu sprawach zagranicznych, ujawniają się podobno, mimo wszystko, pewne rozbieżności co do sfery wpływów obu tych mocarstw w Austrii.

Korespondent wiedeński „Muenchener Ztg.” w przeddzień wizyty dr. Schmidta w Berlinie opisywał wrażenia z pobytu woskiego ministra spr. zagr. w Wiedniu. Gorącemu powitaniu hr. Ciano przez Węgrów w Budapeszcie autor przeciwstawia chłodne przyjęcie, jakiego doznał w Austrii.

Kłótnie w rodzinie

Oficjalny organ Goebelsa „Angriff” występuje z charakterystycznym oskarżeniem pod adresem Węgier. Dziennik pisze m. in.: Już niejednokrotnie musieliśmy krytykować sposób obchodzenia się z mniejszością niemiecką na Węgrzech. Państwo, które stara się zainteresować świat cierpieniami 4 milionów Węgrów, zmuszonych przez traktat

w Trianon do znajdowania się poza granicami ojczyzny, własnym postępowaniem powinno dać swoim sąsiadom dobry przykład. Niestety jednak dzieje się wręcz odwrotnie. Na dowód tego „Angriff” donosi o niedawnym aresztowaniu i pobiciu przez policję węgierską pewnego lekarza niemieckiego „bez wystarczających powodów”.

Wyższe uczelnie stolicy Piątkowe starcia uliczne

W piątek pod Uniwersytetem warszawskim w czasie kolportowania odezw Z. N. M. S. przez grupę akademików — socjalistów, grupa około 30 osób, endeckich bojówkarzy, zaatakowała kolporterów kasetami. Pobito do krwi jedną towarzyszkę oraz kilku towarzyszy. Jeden z członków ZNMS-u, chory na serce, pobity został do tego stopnia, że stracił przytomność. Na pomoc bitym kolporterom pośpieszyła grupa przypadkowo przechodzących akademików. „Bohaterzy” ONR-owcy widocznie uważając, że są za mało liczni (byli w liczbie trzykrotnie większej od napadniętej grupy akademików - socjalistów), po-

czegli uciekać do Uniwersytetu. Nie jest to zresztą wyjątkiem, znanym jest, że endecy atakują socjalistów dopiero przy proporcji 1:10 na swoją korzyść.

Wiadomości Sportowe

Sensacje dnia

CIĘKAWY WYSTĄPIENIE PANSTW. URZĘDU WYDZIAŁU FIZYCZNEGO.

Zarząd Polskiego Związku Piłki Nożnej podał do wiadomości w swym ostatnim komunikacie krakowskiemu OZPN treść listu, jaki otrzymał z PUWF. List ten brzmi: „W związku z ogłoszoną przez krakowski OZPN z okazji jubileuszu 15-lecia KOZPN amnestia dla ukaranych działaczy sportowych i zawodników. Państw. Urząd WF. i PW. uważa, że stosunki w wielu dziedzinach sportu, a szczególnie w piłkarstwie wymagają raczej zaostrożenia i wzmocnienia klubów innego okręgu w gorszej sytuacji, w wypadkach rozrwywek sportowych klubów należących do różnych okręgów. Anulowanie kar dyskwalifikacji dożywotniej działaczy i zawodników nie powinno mieć miejsca w żadnym wypadku, gdyż spowoduje to niepożądany napływ do życia sportowego osób, których dotychczasowa działalność była destrukcyjna. Państw. Urząd WF. i PW. wyraża daleki pogląd, że pewnego rodzaju nadślednictwo uprawionej z której korzysta ona w wyjątkowych okolicznościach fuchwalenie konstytucji t. p.), ze względu na niewspółmierność ważności sprawy nie powinno raczej mieć odpowiedzialną w życiu sportowym. W wypadku przewięcia tezw stosowania amnestii, mogłoby ono leżeć w wyłącznej kompetencji Związku Polskich Związków Sportowych i obejmować swym zakresem wszystkie związki sportowe, zrzeszone w ZZ, z wyłączeniem jednak działaczy i zawodników dożywotnio zdyskwalifikowanych.”

SPORTOWA ROZPRAWA SĄDOWA W WILNIE.

W sędzię grodzkim w Wilnie odbyła się rozprawa sądowa z oskarżenia związku Makabi w Polsce, który domagał się od WKS Śmigły odszkodowania w sumie 1000 zł. za rozegranie 2-ch spotkań piłkarskich w r. 1935. WKS Śmigły odmówił wypłacenia odszkodowania ze względu na to, że Makabi przysłał drużynę rezerwową, a nie reprezentacyjną, i jak głosiła umowa.

SPORT AMERYKAŃSKI PRZECIWKO ALKOHOLOWI

Zniesiony w Ameryce zakaz używania alkoholu przez skarbowców i publiczność sportowa doprowadził do tego, że ostatnio zauważono wielu pijanych wśród widzów sportowych, a nawet wśród zawodników. Z tej racji prezes słynnego uniwersytetu Princeton wydał ostatnio apel do sportowców i publiczności sportowej, aby powstrzymała się od zażywania alkoholu przed i w czasie zawodów.

WARSZAWIE

W gmachu Cyruka o godz. 12 mecz bokserski pomiędzy poznańskim Sokolem a mistrzem Warszawy — Okęciem. Sanacyjnie zapowiadają się zwłaszcza spotkania Majchrzycki — Pisanski i Misuriewicz — Seweryniak. W Teatrze „Nowości” o godz. 16.30 mecz bokserski Fort Bema — CWS. Na Stadionie Wojska Polskiego o godz. 16 mecz bokserski Legia — Warszawianka. W gmachu YMCA o godz. 10 międzynarodowy mecz koszykówki między Budapesztem a KPW — Warszawa.

NA PROWINCJI

W Radomiu mecz bokserski o mistrzostwo Warszawy Broń — Czechovice. W Łodzi międzyszkolne zawody pływackie. W Krakowie zimowe zawody pływackie z udziałem zawodników Śląska i Krakowa. W Poznaniu mecz finałowy ouchar Prezydenta R. P. pomiędzy reprezentacjami Krakowa i Poznania. W Katowicach mecz hokejowy Kraków — Śląsk i walne zebranie Polskiego Związku Atletycznego. W Zakopanem narciarskie zawody zjazdowe na Kasprowym z okazji otwarcia kolejki linowej.

Nowa droga

W dn. 20 b. m. odbyło się uroczyste otwarcie i poświęcenie drogi bitej Postawy — Kobylnik — Wilno. Odcinek Wilno — Postawa ogólnej długości 130 km, jest częścią historycznego szlaku króla Batoro, który prowadzi do granicznego miasta Rzeczypospolitej — Dżisny, a dalej za Dżwiną do Połocka. (PAT.)

PIŁKA NOŻNA

ANGLIA BIJE IRLANDIĘ 3:1. Rozegrany wobec 40.000 widzów mecz piłkarski pomiędzy reprezentacjami Anglii i Irlandii zakończył się zwycięstwem Anglii w stosunku 3:1.

PROTEST KRAKÓWSKIEGO OZPN. ODRZUCONY.

Zarząd Krakowskiego Okręgowego Zw. Piłki Nożnej po otrzymaniu wiadomości, że mecz finałowy o puchar Polski Kraków — Poznań wyznaczony został do Poznania zwrócił się do PZPN z protestem, domagając się wyznaczenia meczu na boisku neutralnym. Zarząd PZPN protest ten odrzucił, wychodząc z założenia, że wybór boiska oparty został ściśle na regulaminie rozgrywek o puchar Polski (losowanie).

Dzisiejsze imprezy

SOBÓTOWO

Program niedzielnych imprez sportowych jest następujący:

WARSZAWIE

W Radomiu mecz bokserski o mistrzostwo Warszawy Broń — Czechovice. W Łodzi międzyszkolne zawody pływackie. W Krakowie zimowe zawody pływackie z udziałem zawodników Śląska i Krakowa. W Poznaniu mecz finałowy ouchar Prezydenta R. P. pomiędzy reprezentacjami Krakowa i Poznania. W Katowicach mecz hokejowy Kraków — Śląsk i walne zebranie Polskiego Związku Atletycznego. W Zakopanem narciarskie zawody zjazdowe na Kasprowym z okazji otwarcia kolejki linowej.

NA PROWINCJI

W Radomiu mecz bokserski o mistrzostwo Warszawy Broń — Czechovice. W Łodzi międzyszkolne zawody pływackie. W Krakowie zimowe zawody pływackie z udziałem zawodników Śląska i Krakowa. W Poznaniu mecz finałowy ouchar Prezydenta R. P. pomiędzy reprezentacjami Krakowa i Poznania. W Katowicach mecz hokejowy Kraków — Śląsk i walne zebranie Polskiego Związku Atletycznego. W Zakopanem narciarskie zawody zjazdowe na Kasprowym z okazji otwarcia kolejki linowej.

ZAGRANICĄ

W Dessau mecz bokserski pomiędzy miejscową drużyną a poznańską Wartę.

„Pracownik Użyteczności Publicznej“

Po dłuższej przerwie ukazał się znowiony przez Związek Pracowników Komunalnych i Instytucji Użyteczności Publicznej w Polsce — Pracownik Użyteczności Publicznej, miesięcznik, rok trzynasty wydawnictwa.

Pismo jest poświęcone wyłącznie sprawom zawodowym, które ze względu na szczupłość miejsca w bratniej prasie, nie mogły być zbyt obszernie w niej poruszane, a rozwiąt związków i potrzeb jego członków tak szybko postępującej naprzód, że wznowienie własnego organu Związku stało się wprost palącą koniecznością.

Numer listopadowy, niestety został oczywiście przetrzebiony przez cenzurę, przez co kilka artykułów uległo znieszczeniu. W tym, co pozostało znajdujemy jednak szereg cennych informacji i instrukcji zawodowych, a mianowicie o:

Z Górnośląska

Skutki komisarzycznej gospodarki w Kasie Chorych

Sąd Apelacyjny w Katowicach rozpatrywał sprawę b. dyrektora Kasy Chorych na powiat Świętochłowice, p. Olszowskiego, który w pierwszej instancji skazany został na 1 miesiąc aresztu za pomawianie komisarza tej Kasy — Andrzeja Wolskiego, o prowadzenie zgrubnej gospodarki i pobranie łapówki.

W wyniku rozprawy sąd uwolnił Olszowskiego od winy i kary,

mówiono sprawy projektów znajdujących się w Sejmie, a pogarszających uprawnienia pracowników miejskich i krzywdzących ich. Znajdujemy dalej w wydawnictwie informacje o akcji obronnej pracowników przeciwko zamachom na warunki pracy i płacy, zawartym w wymienionych projektach. Artykuł przeciwko wyzyskowi niższych funkcjonariuszy samorządowych, o warunkach pracy w szpitalach, bogata kronika organizacyjna uzupełniają ten interesujący numer.

Adres Redakcji i Administracji — Warszawa, Warecka 7 Cena egz. 10 gr., dla członków Związku bezpłatnie.

Witamy z uznaniem wysiłki Towarzyszy z Komitetu Wykonawczego Związku i życzymy bratniemu piśmu zwycięstwa w walce o słuszne żądania pracowników miejskich.

KURSY TUSZYŃSKIEGO

SAMOCZODOWO AMATORSKIE I ZAWODOWE
MOTOCYKLOWE
PAMIĘTAJ:
WARSZAWA
Jedyny w Polsce najnowszy model elektrotechniki samochodowej

Wiadomości z całej Polski

OHYDNA ZBRODNIĄ POD GŁOGOCZOWEM.

W lesie we wsi Głogoczów pod Myślenicami dokonano ohydny morderstwa na małżonkach Suderach, rolnikach.

Rano w lesie, odległym o kilkadziesiąt metrów od zabudowań Suderów, znaleziono zwłoki Stanisława Sudera, liczącego lat 55, zmasakrowane w potworny sposób jakimś narzędziem. Na ciele denata widniały rany tłuczone, cięte i klute, a twarz była poraniona tak, że ryse były całkowicie zniekształcone.

Zaledwie dokonano tego makabrycznego odkrycia, kiedy nadeszła wiadomość, iż w stawie odległym od domostwa Suderów o kilkadziesiąt metrów znaleziono zwłoki żony Sudera, Katarzyny, liczącej lat 30. Zginęła ona od obrażeń i ran, zadanych tem samym narzędziem, którym zamordowano jej męża.

Suderowie osierociłi czworo dzieci w wieku lat 7 do 14. W chwili, gdy rodzice wychodzili do pracy, dzieci jeszcze spały, to też nie mogą podać żadnych szczegółów, kto reby rzucił światło na zagadkową zbrodnię.

Jeśli chodzi o tło ponurej zbrodni, to wysuwa się możliwość rachunków osobistych wzgl. zemsty osobistej na tle majątkowym. Jest to narazie tylko przypuszczenie.

Na miejsce potwornego czynu przybyły władze sądowo śledcze, które prowadzą dochodzenia.

ROBOTNICA W TRYBACH MŁOCARNI.

W folwarku hr. Potockiego w Albigowej, pow. tancucki, podczas obuwającej się młocki zboża, jedna z robotnic, Anna Szydeko, poślizgnęła się tak nieszczęśliwie na słomie, że wpadła do ogona młocarni. Tryby urwały jej prawą rękę powyżej łokcia. Nieszczęśliwą w stanie beznadziejnym odwieziono do szpitala powszechnego w Rzeszowie.

ROZKREĆCILI SZYNY NA MOŚCIE KOLEJOWYM.

Na przetrzyn kolejowej Tarnopol — Zbaraż wykryli nieznaną sprawcy kilkanaście srub, przytwierdzających szyny kolejowe do progów na moście kol. w Hluboczku Wielkim.

Sruby znalezione u pięciu pastuchów, którzy, jak twierdzą, dokonali kradzieży z lekkomyślności. Sprawę skierowano do władz prokuratorskich.

GROB SKRZYŃKOWY Z EPOKI KAMIENNEJ.

W czasie pracy siewnej na terenie gospodarstwa rolnika Ottona Szenawera w Skoraczewie, pow. wyrzyskiego, natrafiono na grobowiec i meza na grob skrzyńkowy z epoki kamiennej. Z ziemi wydobyto dwie nieuszkodzone urny, przedstawiające wysoką wartość archeologiczną.

TAJEMNICZE MORDERSTWO POD OSWIECIMIEM.

Na drodze do Brzezinki pod Osowieciami znaleziono zwłoki Karola Radwanskiego z Pawłów straszliwie zmasakrowane. Policja wszczęła dochodzenia.

2.000 OSÓB WYTACZA PROCES UPADŁEMU BANKOWI.

Rekordowa liczba powodów wystąpi w procesie cywilnym, wytoczonym na tle krachu Banku Zagłębia, instytucji finansowej, która działała na terenie Zagł. Dąbrowskiego.

Upadłość tego banku była już przedmiotem rozprawy karnej, przyczem zarządcy skazani zostali na kary do 2-letniego więzienia. Obecnie blisko 2000 poszkodowanych wystąpiło z pozwem na 400 tys. zł. przeciwko wszystkim członkom zarządu upadłego banku, domagając się ściągnięcia ich należności z prywatnego majątku winnych skandalicznej gospodarki.

Proces o rekordowej liczbie powodów rozpatrywany będzie w sądzie okręgowym w Sosnowcu.

Ofiary

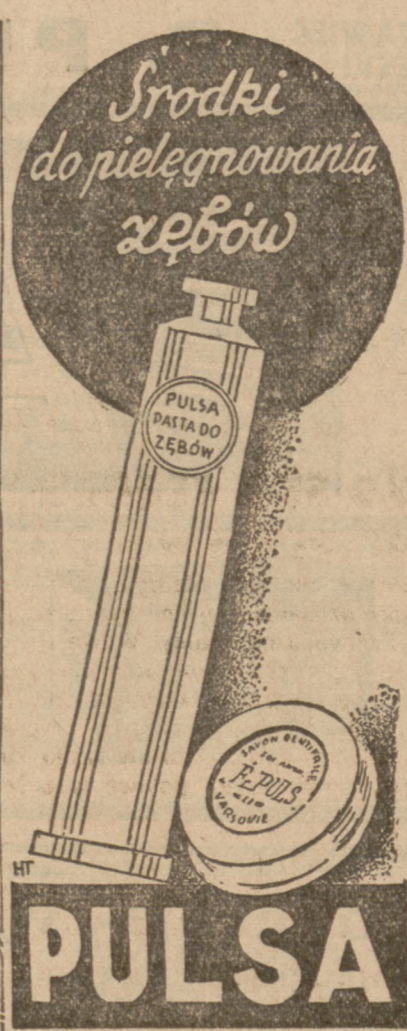
Komisja Centralna Związków Zawodowych kwituje z odbioru — w myśl wezwania z dnia 14 sierpnia r. 1936:

	Zł. gr.
Administracja „Naje Folkscajtung“	112.—
Robotnicy fabryki Eilsteina w Warszawie	20.10
Związek Rob. Szwedkich w Łomży	10.17
Zw. Prac. Kom. i Inst. Użytk. Publ. Oddział VII tramwaje	40.90
Oddział Zw. Rob. Przem. Metalowego w Chełmie Lubelskim	5.80
Zw. Prac. Kom. i Inst. Użytk. Publ. Oddz. I Warszawa (Gazownia)	22.—
Oddz. Centr. Zw. Robotn. Przem. Budowl. Drzewn. Ceram. w Hajnówce	6.90
Oddz. Centr. Zw. Rob. Chemicznego Oddział Sochoćm	7.22
Oddz. Centr. Zw. Rob. Przem. Chemicznego Oddział Ząbkowice II	48.70
Oddz. Centr. Zw. Robotn. Przem. Chemicznego Oddział Chodzież	55.18
Członkowie Związku Rob. Przem. skórzanego—Lublin	4.—
Mieszkańcy osady Puchaczów pow. Lubelskiego	10.—
Młeciej Bezyga z Lubelskiego	5.—
Jan Grada z Lubelskiego	5.—
Oddział Zku Zaw. Rob. Przem. Metal. w Glinniku Mariampolskim	79.—
Benia — Pińczów	10.—
Oddział TUR-a w Dobrzyńcu n/Drwęca	14.12
Kazimierz Gietling — Warszawa	10.—
Oddział „Jedwabników“ II. Zk. Rob. Przem. Włókn. w Łodzi	760.—
Robotnicy cegielni „Konstancja“ Tarnów	25.20
Administracja „Dziennika Popularnego“	108.70
Członek, Str. Ludow. kolonii Baraki pow. Krasnostaw	12.—
Mieszkańcy kolonii Rogoźno pow. Lubartowskiego	15.—
Zebrań wśród nauczycieli żydowskich w Warszawie I rata	100.—

LEKARSKIE OGŁOSZENIA

Dr. Z. Fajncyn Leszno 36
9 r.—9 w
w niedzielę do 12-e
Weneryczne, płciowe, skóry
w „Czeczni“ Moza 7

LECZNICA wyłącznie dla
REUMATYKÓW Artretyków
Wierzbowa 11
Godz. 10—1 i 4—7.



Kacik radiowy „Szkoda wąsów“ komedio-opera

Polskie Radio wprowadza do programów nowy typ audycji — „Kuranty staroświeckie“, w którym nadawane będą obrazy z dawnych czasów, wydobyte z ciekawych, zapomnianych sztuk, z powieści, z pamiętników i t. p.

Pierwszą tego rodzaju audycję nadaje Polskie Radio dn. 22.XI o godz. 16.30. Będzie to komedio-opera „Szkoda wąsów“ napisana przez Ludwika Dmuszewskiego, a osnuta na motywach piosenek z XVIII i początku XIX wieku. Audycję poprowadzi Leon Schiller.

Ludwik Dmuszewski, urodzony w 1777 roku, syn oficera kawalerii narodowej, Stanisława Augusta, urzędował w kancelarii Rady Najwyższej, gospodarował z ojcem na wsi, a w roku 1800 wstąpił do trupy Wojciecha Bogusławskiego, by odtąd większą część życia poświęcić scenie jako aktor i reżyser, później dyrektor Teatru Narodowego, wreszcie członek dyrekcji rządowej teatrów warszawskich.

Radiowy reportaż z portu gdynińskiego

W jednej z najciekawszych audycji, jakie umieszcza Polskie Radio w swym programie na marginesie Dni Kolonialnych będzie dn. 22.XI o godz. 14.00 reportaż z portu gdynińskiego w opracowaniu dzielnego propagatora polskiej idei morskiej, red. Stanisława Zadroźnego. Reportaż ten zapozna radiosłuchaczy z pracą portu zarówno osobowego jak i towarowego.

„Przebieg ski idei kolonialnej w naszej literaturze“

RADIOWY SZKIC LITERACKI
W literaturze naszej utworów ścisła kolonialnych, z natury rzeczy nie ma. Ale było i jest wśród Polaków wielkie zainteresowanie dla krajów zamorskich, dla egzotyki i ziem dalekich. Pomijając Conrada — jako pisarza angielskiego — znajdziemy motywy egzotyczne, a zwłaszcza zainteresowanie emigracyjne u Sienkiewicza, Konopnickiej, Siemowitowskiego, Dygasińskiego i innych. Są poza tym dzieła podróźnicze. Jak zagadnienie kolonialne przewijało się w naszej literaturze opowie radiosłuchaczom — pisarz marynisty Janusz Stępowski dn. 22.XI o godz. 19.30.

Radio rszawskie

NIEDZIELA, 22 listopada.
8.00 Sygnał czasu. 8.08 Audycja dla wsi, 8.50 Dziennik poranny. 9.00 Transmisja nabożeństwa z kościoła św. Krzyża w Warszawie, 10.30 Koncert rozrywkowy z płyt. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Foranek muzyczny z Poznania. W porwie Przegląd teatralny. 14.00 Reportaż z portu gdynińskiego w opracowaniu Stanisława Zadroźnego. 14.30 „1000 taktów muzyki“ — odegra zespół Stefana Rachonia. 15.30 Audycja dla wsi. 16.00 Koncert reklamowy. 16.30 Kuranty staroświeckie: „Szkoda wąsów“ — komedio-opera Ludwika Dmuszewskiego. 17.00 „Pod wieczerek przy mikrofonie“ — transmisja z sali restauracyjnej hotelu „Bristol“. W przerwie Pogadanka aktualna 18.55 Program na jutro. 19.00 Koncert. 19.30 Szkic literacki. 19.45 Muzyka salonowa z płyt. 20.40 Przegląd polityczny. 20.50 Dziennik wieczorny. 21.00 „Na wesolej lwowskiej fali“. 21.30 Wiadomości sportowe lokalne. 21.50 Koncert w wykonaniu orkiestry Marynarli Wojennej. 22.35 Muzyka taneczna z płyt.

Tajemniczy szkielet w starym zamczysku

Z Rybnika donoszą, że robotnicy zatrudnieni przy rozbiórce starych schodów w zabudowaniu restauratora Maksymiliana Sodomana w Rybniku przy ul. Młyńskiej, dokonali ponurego odkrycia. Znaleźli mianowicie zamurowany pod schodami szkielet ludzki. O sensacyjnym tym odkryciu gospodarz powiadomił policję, która skolei uwiadomiła prokuraturę i Urząd Wojewódzki.

Więść o znalezieniu szkieletu rozniosła się błyskawicznie po Rybniku i żywo jest komentowana przez miejscową ludność. Zachodzi teraz pytanie, czy ma się tutaj do czynienia z ponurą zbrodnią, która przez szereg lat okryta była tajemnicą, czy też zachodzą inne okoliczności. Znaczący trzeba, że Maksymilian Sodomana, w którego zabudowaniach dokonano tego odkrycia, mieszka w dawniejszym starym zamczysku książąt rybnickich.

Możliwe więc jest, że odnaleziony szkielet pochodzi jeszcze z czasów panowania książąt rybnickich nad ziemią rybnicką. Wiadome jest bowiem, że dawniejsi możnowładcy w bezwzględny sposób pozbywali się nie wygodnych im ludzi, po których następnie ginał wszelki ślad. Pomad to w każdym zamku znajdowały się lochy więzienne, do których wtrącano przestępców.

Możliwym też jest, że odnaleziony szkielet pochodzi z nowszych czasów. Poprostu może tu zachodzić jakieś tajemnicze morderstwo, przy czym morderca dla zatarcia śladów zamurował zwłoki swej ofiary i odnalazł je dopiero teraz dzięki przypadkowi. Dotychczas jeszcze śledztwo nie dało rezultatu. Władze wojewódzkie wysła prawdopodobnie na miejsce swego przedstawiciela, który zajmie się zbadaniem tej tajemniczej sprawy.



P. PAWLENKO 45

BARYKADY z rosyjskiego przełożyła HALINA PILICHOWSKA

Zapomniał, że dopiero co radził, aby Bouisson urządził wystawę, i uderzając pięścią w ramę, powtarzał

— O, tu, powiadam ci siadaj i maluj. Po co szukać? Ciśnij wszystko co zrobisz i zacznij od początku, od tego.

Starzec wyglądał jak kura, której przeskadzają w zniesieniu jajka. Ułożono o nim taką moc anegdotek, że nigdy mu się nie udawało wyjść z ich zaczerpniętego koła. Żył przechodząc z anegdoty w anegdotę, niewiele nawet wykraczając po za ich ramy.

Teraz obrzucając zasepionym wzrokiem podwórze i mrużąc w podnieceniu: „No, a to tak... hm. O, stąd właśnie trzeba zacząć! O, stąd zacząć, powiadam... Rewolucja jest tu cała, bierzcie ją...“ — przypominał sobie z anegdoty z czasów 49 roku, gdy wraz z Veuille'em malował wioskę Moreille. Pędził jego dopiero co położył na płótnie jakiś szarawy ton. „Może pan pójdzie i zobaczy z łaski swej, co mi tam wpadło pod pędzel —, powiada do Veuille'a. Przedmiot był daleko i Veuille nie mógł go dojrzeć. Spojrzał na obraz i ujrzał wiązkę chróstu. Co za lichy! Podszedł do owego przedmiotu i — rzeczywiście — była to wiązka chróstu. „Mogłem o tym nie wiedzieć, — powiedział Courbet, — tak, namalowałem to, co widziałem“. Wstał, odszedł od płótna i powiedział ze zdumieniem: „Patrzajcie, toć to istotnie chróst“.

Bouisson się nim zachwycił. Courbet oddychał z trudem, obfity podbródek często się przechylał z boku na bok.

— Srebro na wozach, — odezwał się, — nigdy nic podobnego nie widział. — Młasnął ustami, głośno i wulgarnie, jak aktor grający starego lubieżnika.

Bouisson mówił: — Wiem, rewolucja kieruje moją ręką. Wiem. Ale czy ja pomagam rewolucji? Czy jestem jej, jako malarz, potrzebny? Czym? — uważa pan — czym się mogę jej przydać? To mnie dręczy. Nie widzę siebie.

Courbet mówił młaskając ustami: — Niechże pan tu siada i maluje. I nie trzeba nigdy rozgraniczać, iż jakoby tu rozpoczyna się rewolucja, a stąd nie-rewolucja, albo tutaj jest, a tam już jej niema. Zupelny nonsens. Namaluj, przyjacielu, tę niezwykłą historię.

Bouisson mówił: — Nie wiem, gdzie podziąć ręce i nogi; całe ciało oprócz serca, wydaje mi się nieznośnym ciężarem. Dzięki temu zdumiewającemu niepokojowi jestem pełen szczerości. Co robić? Myślę czasem — czy malować? A może wziąć po-prostu karabin i pójść do batalionu?

Courbet odwrócił się jeszcze raz i mrużąc oczy tak, jak czynił to zawsze, wyszukując do obrazu skrawek życia, rzucił niedbale, lecz z głębokim przekonaniem, odpowiadając od razu na kilka wątpliwości Bouissona:

— A czym pan chce. Niech pan maluje choćby tym karabinem!

Poszedł szybko za Camelina, ciągnąc za sobą Bouissona.

— Lęka się pan? I czegoż się pan lęka? Zupelny

nonsens. Powiadam tak: serce człowiek ma tylko jedno. Jeśli go nie ma w pracy, to go nigdzie nie ma. Czy nie przesadza pan z tym swoim sercem? — zapytał surowo. — Bo może pan w nie nie wierzy, — dodał nieznacznie i przerwał rozmowę wsparł się bez ceremonii na ramieniu Bouissona, ponieważ zadyszka przeszkadzała mu przy chodzeniu.

COURBET, BOISSOUN, CAMELINA I FAJRUTTA FRANCOIS.

Podbiegł do nich jubiler Fajrutta Francois, Żyd, Fellach i Turek w jednej osobie. Z twarzy jego splotwał powoli drobny pot, wskutek czego twarz ta wyglądała jak kawałek świeżego sera.

— Proszę panów, przepadają niepowrotnie bezcenne rzeczy, — powiedział szeptem. — Posłuchajcie, właśnie wczoraj... Moise?

Podbiegł do niego nędznie odziany handlarz.

— Moise, opowiedz panom artystom o twoim wczorajszym zdarzeniu.

Głos Cameliny przerwał jego informacje.

— Dość tego wrzasku, — zawołał do agentów morderstwa, domagających się natychmiastowego odbioru przywiezionego przez nich srebra.

— Moi drodzy, to nie jest śmietnik. Potrzebuję złota i srebra. Czego nie wezmę, bierzcie z powrotem Jasne?

— Obywatelu dyrektorze Camelina, mógłbym panu ofiarować troszkę złotych monet, — wtrącił Francois Fajrutta. — Zapłacę panu dobrym złotem za rzeczy, które nie mają dla pana znaczenia.

— Niczym nie handlujemy.

(D. c. n.),

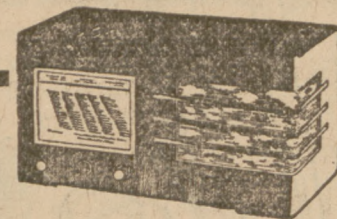
KRAWIEC
MĘSKI

P. PUCHAŁ

zawładnia swoich Sz. Klientów, że przeprowadził się
na ul. WIDOK Nr. 22 m. 20 parter, tel. 615-75

i poleca na sezon bieżący ostatnie
nowości materiałów bielskich i angielskich
Ceny przystępne!

ATA czyści i szoruje wszystko!



TELEFUNKEN!!!
SPRZEDAŻ NA NAJDOGODNIEJSZYCH WARUNKACH
BEZ ZALICZKI
M. OKOŃ
ZŁOŻĄC PROJEKTÓW
WARSZAWA, ZIELNA 11, tel. 212-66

Zabójstwo w restauracji

Nocy ub. w drugorzędnej restauracji Karola i Adolfa Hericha na ul. Żelaznej, wynikił zabicie. Jeden z gości, jak się później okazało, Stanisław Łukasik (Ursus), robotnik, będąc pijany, chciał tańczyć z kelnerką, 21-letnią Stanisławą Burzyńską, lecz ta kilkakrotnie odmawiała, tłumacząc się, iż musi obsłużyć gości. W pewnej chwili, pijany gość wyjął rewolwer i zani-

zdzolali nadbiec z sali bufetowej właścicie i syn jego, celem rozbicia awanturnika, dał on kilka strzałów. Dwie kule trafiły Burzyńską w klatkę piersiową i brzuch. Sprawca, korzystając z zamieszania, rzucił się do ucieczki ul. Żelazną w stronę Chłodnej. O krwawym zajściu zawiadomiono policję pobliskiego VII komisariatu. Za zbiegłym zarządono niezwłocznie pościg i na ul. Chłodnej Łukasika aresztowano i przeprowadzono do VII-go komisariatu. Burzyńską opatrzyło Pogotowie i przewiozło do szpitala Dz. Jezus, gdzie wkrótce zmarła.

Zamach samobójczy

18-letni Witold Jabłoński, robotnik, (pl. Kazimierza Wielkiego 11), otrul się esencją octową. Lekarz Pogotowia, po przepłukaniu żołądka, pozostawił młodocianą ofiarę zawodu życiowego na kuracji, w mieszkaniu rodziców.

Co grają w teatrach?

TEATR ATENEUM: Dziś „Szkoła żon” ze Steianem Jaraczem.
TEATR WIELKI: dziś w niedzielę o godz. 12-iej w południe w Teatrze Wielkim przedstawienie dla dzieci. O godz. 8.30 pp. „Straszny Dwór”. O godz. 8 wiecz. „Wesele” z Solskim.
TEATR POLSKI grać będzie tylko do końca przyszłego tygodnia znakomite widowisko dickensowskie „Klub Pickwicka”.
W niedzielę o godz. 3-iej po poł. w dalszym ciągu pozostaje na repertuarze „Iessa”.
TEATR MAŁY: Codziennie „Zwycięska pieśń” Egana.
W niedzielę o g. 3.30 po poł. - po raz 174-ty znakomita i pełna aktualności komedia Shaw’a „Żołnierz i Bohater”.
TEATR NOWY: Dziś „Dowód osobisty” Pawlikowskiej - Jasnorzewskiej.
W niedzielę o godz. 3.30 pop. „Dowód osobisty”.
TEATR LETNI: Dziś komedia p. t. „Złoty wieniec”.
W niedzielę o godz. 4 pop. „Cwiartka papieru”.
CYRULIK WARSZAWSKI. Nieodwołalnie do 25 listopada Kariera Alfa Omegi w premierowej obsadzie. W próbach komedia muzyczna „Król z Parasolem” z Junoszą Stępowiskim.
OPERETKA przy ul. Karowej daje komedię muzyczną Brodzkiego „Za kochaną Królową” w polskiej wersji J. Waldena. W rolach głównych gościnne występy Wandy Wermińskiej i Antoniego Iertnera. Na czele licznego zespołu St. Orska, Conti, Nestor, Ruszkowski, Redo, Regro, Żeglarski, Kieszczyński i Szerszyński.
TEATR MAJESTIC: Codziennie wieczorem o godz. 8 „Profesia pani Warren” z Malicka w roli głównej.
W niedzielę o godz. 16 „Trafika pani generalowej”.

TEATR KAMERALNY: Grana jest sztuka H. Gabscha „Wróble gniazdo”.
W niedzielę o godz. 16 „Matura” Fodora.
STOLECZNY TEATR POWSZECHNY: gra dziś przy ul. Młynarskiej 2 widowisko „O roku ów” w opracowaniu E. Porędy z ilustracją muzyczną J. Maklakiewicza.
TEATR „8.15” (smaczków 5) gra komedię muzyczną Grana „Gaby” w reżyserji W. Zdzitowieckiego. Tyt. rolę kreuje Lucyna Szczepańska, partnerem jej jest p. Jerzy Olgierd.
ROSYJSKIE STUDIO DRAMATYCZNE (Nowy Świat 19). Grana jest sztuka „Kruk krukowi oka nie wykolę” w piątki, soboty i niedziele.
TEATR 13 RZĘDÓW: Program inauguracyjny „Mira i Satyra”. W rolach głównych Mira Zimnińska i Luwik Lawiński.
Z FILHARMONII W niedzielę, odbędzie się poranek muzyczny, poświęcony Beethovenowi. Na czele programu symfonia „Eroica”.
Popołudniu o godz. 3 odbędzie się koncert z udziałem orkiestry dętej szkoły więziennej pod dyrykcją p. Szpitzera, chóru oratoryjnego Filharmonii.
CLAUDIO ARRAU W KONSERWATORIUM. Dziś w niedzielę o g. 20.15 wystąpi z jedynym recitalem fortepianowym w sali Konserwatorium dawno niesłyszanym w Warszawie znakomity pianista chilijski Claudio Arrau.
TEATR SZKOLNY „REDUTA” W niedzielę, dnia 22 listopada o godz. 12-iej w sali Teatru Ateneum, Czerwonego Krzyża 20, odbędzie się jeden z ostatnich okazów sztuki dla dzieci i młodzieży p. t. „Podanie o Piaseńce”, K. Jeżewskiej w inscenizacji M. Fajęby.
BAJ kukielkowy teatr dla dzieci w sali Konserwatorium (Okólnik 1) w niedzielę dn. 22 b. m. o godz. 16-iej widowisko p. t. „Cztery mile za piec”
CYRK STANIEWSKICH. Codziennie o 8.15, we wtorki, środy, soboty i święta 4.30 i 8.15. Wielki program

T. U. R.

WYCIECZKA. W niedzielę 22 listopada odbędzie się wycieczka T. U. R. na bieżącą wystawę Zachęty. — Zbiórka o godz. 9 m. 45 rano, przed gmachem Zachęty (plac Małachowskiego). Wstęp dla członków TUR. 40 gr., dla innych — 50 gr.

KOWALSKINA
proszki dla dorosłych ze smaku
BOLACH GŁOWY

RADIO-SPIWAKA, Warszawa, Nalewki 12
odbiornika wstap do składu instrumentów muzycznych najtańszego źródła kupna.

Ogłoszenia drobne

A. A. A. A.) TAPCZANY wieloletni pracownik higieniczne, automatyczne Foteleżka, kanapy - łóżka system angielski, nowoczesne od zł. 80. Warunki dogodne. Wytwórnia „Polonia” Twar da 5, telefon 2-47-67.
AA) M ale spłaty miesięczne, otomany, tapicerskie, kozetki. Gwarancja piśmienna. Żelazna 78 Tapicer.
A) MEBLE 100 ZŁ. miesięczna nie płać można mieć piękna sypialnię, gabinet. Salon lub jadalnię z cennych drzew egzotycznych, skromniejsza lecz solidna 50 miesięcznie. Kolosalny wybór. Urządzamy pensjonaty klubów. Przyjmujemy obstalunki stolarsko-tapicerskie. Gwarancja solidności. długoterminowy kredyt. Ceny bezkonkurencyjne. Gotówką rabat. Zamieniamy stare na nowe. Kadełki, Nowy Świat 30 róg Pierackiego.
FARBIARNIA - wyprawia - **FUTER, CH. B. RAPPEL**, Warszawa, 8-to Jerska 16, Tel. Nr. 11-22-81 (drugie podwórze na-prawo). Przyjmuje wszelkiego rodzaju futra do farbowania, wyprawiania od kupców i osób prywatnych.
PŁYNY 0,30, najnowsze 1.25. Zamiana starych na najnowsze. Patefony najtaniej „Placówka Polska”, Marszałkowska 79.
R) Radioaparaty, głośniki. Wszelkich systemów. Montuje, naprawia precyzyjnie najtaniej. Laboratorium „Ultraphone”, Leszno 43, Telefon 11-00-44.

STARZY FELCZER wieloletni pracownik szpitali oddziałów chorób skórno-wenerycznych laborant pracowni bakterio-bisto-logicznej **M. SALAMON**. Leszno 14.
U. IORY męskie, damskie gotowe, Zamówienie **RAIY** gotowa **LESZNO 27/3** Szedra
A naliza lekarskie (wszelkie) wykonuje Doktor Medycyny M. Salamon. Nowy adres: Leszno 28, róg Karmielickiej, tel. 11-54-92.
F utra, duży wybór, najnowsze modele, przeróbki na dogodnych warunkach. Pracownia futer „BAGDAD” Szpitalna 3 i piętro (Zgoda 4). Tel. 52-87. Męskie futra na zamówienie!
F utra, ostatnie modele. Przeróbki ta no - solidnie wykonywa pracownia futer. Nowogrodzka 8, sklep frontowy „Era”. Farbujemy, odświeżamy. Męskie futra na zamówienie. Dogodne warunki. Telefon: 7-09-26.
M agazynier do Fabryki metalurgicznej potrzebny. Życiorys, odpisy świadectw pod „Magazynier”.
e bie najtaniej solidne gotówka, rami. Sypialnie, stolowe, salony, gabinety, kredensy, szafy, tapczany, otomany. Pracownia stolarsko - tapicerska. Wrzeszczan, Hoża 16.
p otrzebna korepetytorka /za mieszkanie z dopłatą. Oferty do „Robotnika” pod „J. G.”.
R adio i telefon Philips na raty - Bielńska 21 - podwórze.
2 Zł. raty. Ubory męskie, damskie, różne materiały. Koldry watawe. „Wygoda” 8-to Jerska 16/27.

Kronika organizacyjna

WARSZAWSKI OKRĘGOWY KOMITET ROBOTNICZY P. P. S.
W poniedziałek dn. 23 listopada b. r. o godz. 6.30 w. odbędzie się plenarne posiedzenie W. O. K. R-u ul. Długa 21.
Obowiązuje punktualność.
WARSZAWSKI WYDZIAŁ KOBIECY P. P. S.
odbędzie swe zebranie we wtorek o g. 7 wiecz. przy ul. Długiej 21.
WTOREK.

We wtorek, dn. 24 b. m. o godzinie 6.30 po poł., ul. Długa 21, odbędzie się konferencja przedstawicieli Dzielnic w sprawie kolportażu numeru propagandowego „Robotnika”.
O.K.R. WARSZAWA — PODMIEJSKA. Dnia 29 bm. t. j. w niedzielę punktualnie o godz. 10 odbędzie się w Warszawie przy ul. Wareckiej 7 II p. Konferencja Okręgowa. Ze względu na ważność spraw jakie będą przedmiotem obrad, Komitety miejsc. proszone są o należyte obsłanie Konferencji. Delegaci muszą być zaopatrzeni w mandaty na piśmie i proszeni są o punktualne przybycie, gdyż w czasie obrad na salę nie będzie nikt wpuszczony.

Co wyświetla kina?

ADRIA: „Bolek i Lolek” z Dymszą.
APOLLO: „Ada, to nie wypada”.
ANTINEA: „Złotowłosa brzdąca” i „Pat i Patachon jako więźniowie”.
AMOR: „Ostatnie dni Pompei” i „Pod palącym niebem Argentyny”.
ACRON: „Mazur” i „Namiętin kochankowie”.
AS: „Dzieje grzechu”.
ATLANTIC: „Pod dwiema flagami”.
BAŁTYK: „Kobieta ma zawsze rację”.
BIS: „Anna Karenina” i „Don Juan”.
CAPITOL: „Trędowata”.

MAJESTIC p. 4.
Nasze stałe ceny
Balk. 75. Parter 1
SMOSARSKA
JAKO
O 12 i 2 PORANKI **JADZIA**
po cenach
zniżkowych Dozwol. od 7 lat
OSTATNI DZIEŃ!

CAPITOL p. 4 w niedzielę 15w. pocz. 12
3-ci miesiąc rekord. powodzenia
„TRĘDOWATA”
CENY ZNIŻONE

MASKA: „Niedokończona symfonia” i „Ostatnia polemika”.
METRO: „Pokój Nr. 309” i rewia.
MEWA: „Nowe przygody Tarzana” i „Ucieczka ku szczęściu”.
MINERWA: „Dzieje grzechu”.
MUCHA: „Manewry miłosne” i „Na skrzydłach fantazji”.
NOWA TOMBOLA: „Żona dwóch mężów” i „Całente miasto miłości”.
MIEJSKIE: „Rose Marie”.

CASINO 4, 6, 8, 10 święta 12-e
SKOWRONEK
z
Marta Eggerth

KINO MIEJSKIE
Pocz. 6, 8, 10. Święta 4, 6, 8, 10
„ROSE MARIE”
Urzędnicze 50 gr. miejsca (za wyjątkiem premier i świąt)

COLOSSEUM: „tajna brygada”.
CORSO: „Ludzie w tunelu” i rewia.
CZARY: „Pan Twardowski”.
GDYNIA: „Pod Twoją obronę” i rewia.
FAMA: „Dzisiejsze czasy” z Chaplinem.
FILHARMONIA: „Przygodny roman”.
FORUM: „Pieśń miłości” i „Zapomniane twarze”.
FLORIDA: „Uciecha” i „Zaczęło się od pocałunku”.
ELITE: „Peter Ibbetson” i „Poznaliśmy się w Monte Carlo”.
EUROPA: „Złoty skarb”.
GDYNIA: „Wielki czarodziej” i rewia.
HOLLYWOOD: „Wiedeń szaleje” i rewia z Gierasieńskim.

OKO PRASKIE: „Koenigsmark”.
PAN: „Wierna rzeka”.
PAN p. 4.
Niedz. o 12 i 2 PORANKI
WIERNA RZKA
wg powieści
ST. ZERZYMSKIEGO
OBSADA: Reż. L. Buczkowski, **BAŚKA URWIA, A. D. ŻELAWSKA, LYDIA S. I., BROJNIEWICZ** i inn.

HOLLYWOOD
początek o godz. 5.45
w niedzielę i święta o 3.45
Arcyzabawna komedia muzyczna
Wiedeń szaleje
w roli gł. Magda Schneider
na scenie rewja
na czele zes. R. Gierasieński

POPULARNY: „Wojna w krainie walca” i rewia.
PROMIEN: „Biała parada” i „Świat jest zakochany”.
PRAGA: „Pan Twardowski” i rewia.
PETIT TRIANON: „Wiosna w Paryżu” i „Królewska faworyta” z Dolores del Rio.
RAJ: „Co mój mąż robi w nocy?”.
RIALTO: „Pan z milionami”.
RIVIERA: „Róża” i dodatki.
RENA: „Dziewczę z Budapesztu” i „Kubus”.
ROMA: „Księżniczka Turandot”.
ROXY: „Burza nad Wolgą” i „Kraina snów”.
SKINKS: „Judeł gra na skrzypcach”.
SOKÓL: „Jedna z tysięcy” i „Mąż - defektywem”.
SORRENTU: „Tajemnicza dama” i „Ostatnia serenada”.
STUDIO: „Bohater dnia”.
STYLOWY: „Kain i Mabel”.
ŚWIATOWID: „Bohater dnia”.
FON: „Senorita w masce” i „Samochód Nr. 99”.
UCIECHA: „Robin Hood z Eldorado”.
UNIA: „Kapitan Blood” i rewia.

RADIO telefon, Kosmos
Philips, Thomson, Echo
N ajdogodniejsze
warunki **H. MIECZYK** ELEKTORALNA 18
Naprawy tel. 647-75. Zamiana

AKWIZYTORÓW
energicznych poszukuje
Salon Radiowy Elektoralna 18,
tel. 647-75.
Warunki pierwszorzędne.
Pamiętajmy o tem,
że samolotami
możemy podróżować
tanie i wygodnie

KUPIĆ NIE KUPIĆ — POSŁUCHAĆ MOŻNA
NA DOGODNE SPŁATY
A. FARINA
UL. GRANICZNA 13 TEL. 261-05
DOMONSTRUJEMY BEZPŁATNIE

SALON WYKWINTNEGO OBUWIA
DAMSKIEGO I MĘSKIEGO
„TADEUSZ”
WARSZAWA, TŁOMACKIE 13
(w podwórzu na prawo) Telefon 11-97-96

BIELIZNA pyjamy „ZETBE”
męskie, damskie
Nalewki 32 m. 64
tel. 11-67-95.
HURT — DETAL
Ceny fabryczne.

KOMETA
ul. Chłodna 49, tel. 6.48-51.
Wstrząsający dramat z życia w zakładzie dla młodocianych przestępców.
SERCA ZE STALI
REWJA